

P.1906

ŻYCIE

OSIEDLI
WARSZAWSKIEJ
SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ



XXXIV • WARSZAWA • WRZESIEŃ – PAŹDZIERNIK 1965 NR 9-10

inauguracja ROKU 1965 KULTURALNO- OŚWIATOWEGO w STOLICY

2 PAŹDZIERNIKA br. został otwarty Dom Kultury WSM na osiedlu mokotowskim. Jest on usytuowany w samym centrum osiedla w pięknym, nowoczesnym rozwiązaniu budynku, zaprojektowanym przez inżynierów architektów Janusza Cierpińskiego i Jerzego Grochowskiego.

Otwarcie tej placówki miało charakter wyjątkowy, zostało bowiem połączone z inauguracją roku kulturalno-oświatowego 1965 – 1966 w Warszawie.

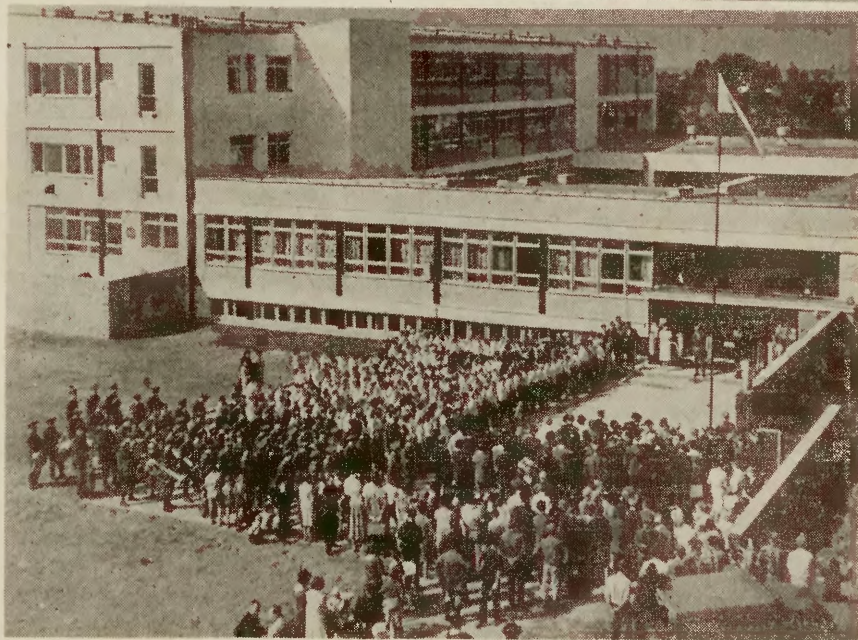
W uroczystości, która odbyła się pod patronatem stołecznych władz partyjnych i administracyjnych, uczestniczyli przedstawiciele Komitetu Warszawskiego PZPR, Stołecznej Rady Narodowej, Centralnego i Stołecznego Oddziału Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, członkowie Rady WSM i jej Zarząd oraz przedstawiciele samorządu osiedla WSM Mokotów. Przybyli również działacze WSM starszego pokolenia, inicjatorzy pracy społeczno-wychowawczej WSM przed z górą 30 laty w słynnych „Szkłanych Domach”, ludzie, którzy nadal biorą udział w wszelkich poczynaniach WSM w tej dziedzinie.

W imieniu władz partyjnych i miejskich stolicy gratulacje dla Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej złożył kierownik Wydziału Propagandy Komitetu Warszawskiego PZPR, tow. M. Chruszczewski. Wyraził on nadzieję, że ten Dom Kultury WSM zyska sobie zaufanie społeczeństwa mokotowskiego i pracą oświatowo-wychowawczą będzie oddziaływał na szerokie kręgi mieszkańców osiedla i całej dzielnicy.

Prezes WSM Leśniewski z symbolicznym kluczem, który przekazał przewodniczącemu Rady Osiedla — tow. Formasowi

Fragment otwarcia nowej szkoły na Zatrasiu (artykuł na str. 8)

W pierwszym dniu zajęć szkolnych



Tow. M. Chruszczewski (drugi od prawej) zwiedza bibliotekę Domu Społecznego w towarzystwie prezesa Leśniewskiego

Tow. Chruszczewski podsumował działalność istniejących w stolicy placówek kulturalno-oświatowych, akcentując przodownictwo Warszawy, którą nazwał „miastem czytającym”, w rozwoju literatury i sztuki. Następnie omówił plany i zamierzenia w rozpoczynającym się roku kulturalno-oświatowym.

W dalszej części uroczystości zabrał głos prezes WSM, St. Leśniewski.

— Cieszymy się, że właśnie nasz Dom Kultury otwieramy u progu roku kulturalno-oświatowego i dziękujemy Komitetowi Warszawskiemu i Stołecznej Radzie, że uznały za słuszne i zaszczytne dla nas zainaugurować go otwarciem naszej placówki. Oddajemy ten Dom mieszkańcom osiedla i jego samorządowi. Otwieramy gościnnie szeroko drzwi dla wszystkich mieszkańców Mokotowa...

— Dom Kultury na Mokotowie został zbudowany z funduszy społecznych, wpłacanych przez wszystkich członków WSM. Dom ten jest podarunkiem członków - mieszkańców i oczekujących na mieszkania w naszej Spółdzielni dla mieszkańców Mokotowa. Przyjdzie czas, że z pieniędzy Mokotowa korzystać będą mieszkańcy innych osiedli.

Nowootwarty Dom Kultury na Mokotowie jest trzecim w dotychczasowym dorobku WSM. Dwa pozostałe, jeden na Rakowie i drugi na Żoliborzu zbudowano dużym nakładem sił społecznych, dzięki bezpośredniemu udziałowi członków w pracach budowlanych. Wszystkie placówki WSM są jak dotąd jedynymi w swoich dzielnicach: Ochota, Żoliborz i Mokotów. WSM wychodzi bowiem z założenia, że Domy Kultury są na osiedlu równie potrzebne jak pralnie czy sklepy.

Prezes Leśniewski zapoznał zebranych z najbliższymi zamierzeniami WSM w tej dziedzinie. W planach budowlanych bierze się najpierw pod uwagę nowy Dom Kultury na Rakowie. Istniejący, zbudowany był przed wojną dla potrzeb ok. 300-osobowego osiedla, podczas gdy obecnie na Rakowie zamieszkuje już kilka tysięcy osób, a całość oblicza się na 14 tys. mieszkańców. W dalszej kolejności przewiduje się Domy Kultury na Zatrasiu, Okęciu II, Sadach i projektowanym osiedlu na Cytadeli.

Prócz Domów Kultury i poza nimi WSM prowadzi 4 ogniska przedszkolne, 9 świetlic, 5 klubów młodzieżowych i 4 kluby mieszkańców. W systematycznych zajęciach bierze udział około dwu tysięcy dzieci, młodzieży i dorosłych, w imprezach brało udział w roku 1964 kilkanaście tysięcy osób. Na prowadzenie tej działalności WSM oddała 10% powierzchni swoich zasobów mieszkaniowych, tj. 6000 m² łącznie z Domami Kultury.



FRAGMENT PRZEMÓWIENIA TOW. M. CHRUSZCZEWSKIEGO NA OTWARTCIU DOMU KULTURY WSM NA MOKOTOWIE

DZISIEJSZE nasze spotkanie inaugurujące rok kulturalny w stolicy połączone jest z otwarciem Społecznego Domu Kultury Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Mokotowie.

Nie jest to zwyczajny zbieg okoliczności lecz świadome działanie, będące wyrazem wysokiego uznania Warszawskiej Instancji Partijnej dla spółdzielczego aktywu pracującego społecznie, z dużym zaangażowaniem nad upowszechnieniem kultury wśród mieszkańców naszego miasta.

Powolny lecz systematyczny rozwój sieci placówek kulturalno-oświatowych WSM, ciekawe inicjatywy w pracy działających już świetlic, domów kultury i klubów spółdzielczych w osiedlach mieszkaniowych są zachęcającym przykładem umiejętności skupienia wokół szeroko pojętej działalności kulturalno-oświatowej ofiarnych działaczy, aktorów, artystów, literatów i naukowców.

Te tradycje rozwijania pracy ideowo-wychowawczej w miejscu zamieszkania, których dopracowała się Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, godne są szerokiego spopularyzowania i wykorzystania przez szereg placówek kulturalno-oświatowych pracujących w osiedlach mieszkaniowych i przy zakładach pracy.

Szczególnie cenne są doświadczenia pozwalające rozwijać wszechstronną działalność kulturalno-oświatową na społecznych zasadach. Ten kierunek działalności wynika z rosnących potrzeb, których zaspokojenie siłami płatnych pracowników zawodowych z różnych przyczyn nie jest możliwe. Znajduje to potwierdzenie w uchwałach IV Zjazdu naszej Partii, które wytyczają podstawowe zadania w dalszym rozwoju pracy kulturalno-oświatowej.

Pragnę wyrazić przekonanie, że ta spółdzielcza placówka kulturalno-oświatowa na Mokotowie, tak niezbędna w tym rejonie dzielnicy, którą dziś otwieramy, spełni pokładane w niej nadzieje. Rozwinie różnorodną, interesującą mieszkańców działalność programową, dostosowaną do potrzeb tego środowiska. Kształtować będzie umiłowanie ludowej ojczyzny, ideowe zaangażowanie i ofiarność ludzi w pracy nad rozwijaniem jej socjalistycznego kształtu nie tylko w sferze produkcji, lecz również w świadomości jej obywateli.

Uwzględniając te treści ideowo-wychowawcze w działalności kulturalno-oświatowej, Dom ten zyska sobie zaufanie i poparcie miejscowych organizacji politycznych i społecznych, ofiarnego mokotowskiego aktywu WSM, skutecznie oddziaływać będzie na szerokie kręgi społeczeństwa Mokotowa.

W imieniu kierownictwa Komitetu Warszawskiego PZPR składam serdeczne gratulacje władzom WSM z okazji otwarcia Społecznego Domu Kultury na Mokotowie, a kierownictwu tego Domu życzę owocnych wyników w pracy.

Na prowadzenie tej działalności WSM wydaje rocznie około 4 milionów zł, głównie ze składek członków mieszkańców i Niemieszkańców, w małej części z innych źródeł.

Placówki kulturalno - oświatowe WSM mają istotny wpływ na powstawanie trwałych więzi społecznych osiedlowych i międzysiedlowych.

W zakończeniu prezes Leśniewski przekazał serdeczne życzenia od nieobecnych na otwarciu założycieli WSM, tow. tow. Stanisława Szwalbe i Stanisława Tołwińskiego.

Symboliczny klucz przejął od Zarządu w imieniu samorządu WSM Mokotów, przewodniczący Rady Osiedla, Franciszek Formas. Złożył on w imieniu mieszkańców podziękowanie wszystkim instytucjom i osobom, które okazały zainteresowanie i pomoc w otwarciu tej bardzo potrzebnej placówki kulturalnej. Z Domem Kultury samorząd wiąże duże nadzieje, szczególnie w odniesieniu do zorganizowanych form wychowania młodzieży.

Po części oficjalnej wystąpił zespół akordeonistów SDK Żoliborz pod batutą Władysława Żelaznego a 8-letnia Iwonka Nawrocka, popularna solistka zespołu „Kubuś” z Rakowca recytowała wiersz o Warszawie.

Zebrani zwiedzili poszczególne pomieszczenia Domu, m. in. bibliotekę dla dorosłych i młodzieży, salki do majsterkowania, kółek zainteresowań oraz dwie wystawy. Jedną z nich obrazowała całość działalności WSM w dziedzinie społeczno-wychowawczej z eksponatami wykonanymi przez młodzież i dzieci. Druga na dziedzińcu stanowiła urządzenie obozu wędrownego z dużym namiotem i różnymi emblematami, wykonanymi przez młodzież. Obóz ten, nazwany „Zameczysko”, funkcjonował przez okres letni (pisze o tym W. Wawrzyńska, patrz „Obozowe lato WSM” str. 17).

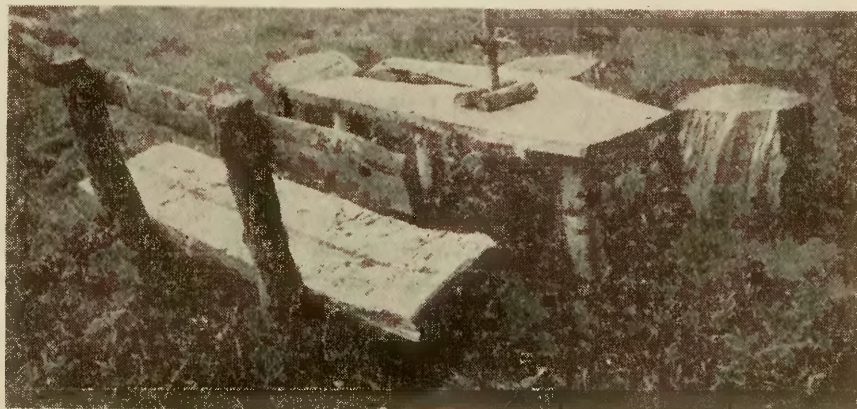
* * *

Uroczystość otwarcia Domu Kultury na osiedlu mokotowskim była powtórzona dla społeczności osiedlo-

Oryginalny fragment wystawy o zainteresowaniach muzycznych młodzieży



W części artystycznej wystąpił zespół akordeonistów z SDK-Żoliborz pod batutą W. Żelaznego



Fragmenty wystawy w Domu Społecznym na Mokotowie. Własnoręcznie wykonany sprzęt w obozie „Zameczysko WSM”

wej następnego dnia. Zagał ją wiceprezes WSM Władysław Wodowski. W części artystycznej wystąpili aktorzy warszawscy Jadwiga Swir-tun i Wojciech Siemion. Występy,

przyjęte serdecznymi oklaskami licznie zebranej publiczności, były zapowiedzią gatunku rozrywki, jaką m. in. zamierza wprowadzić do tego Domu jego kierownictwo.

Ilustracje zajęć prowadzonych w placówkach społeczno-wychowawczych



Między dwoma wyżami...

(AUDYCJA NADANA 20.X. BR. PRZEZ REDAKCJĘ SPOŁECZNĄ POLSKIEGO RADIA W OPRAC. RED. JOANNY PRUS).

NIEDAWNO przeczytałam w jednym z dzienników warszawskich list, napisany przez młodzież pewnej peryferyjnej dzielnicy miasta. W liście tym młodzi ludzie proszą o założenie w ich dzielnicy jakiegoś klubu, gdzie mogliby się napić kawy i telewizję pooglądać i jakoś się rozerwać. Nie ma w ich dzielnicy takiego miejsca, jedyne „kluby” to kioski z piwem. Popija się to piwo, popija, no a potem się idzie przed siebie i rozrabia. Latem jeszcze pół biedy, bo można posiedzieć gdzieś na ławce czy na trawce. Ale zimą... Nic, jeno chandra unyńska, frustracja i alienacja...

Niedawno otwarto na Mokotowie, na osiedlu WSM, Społeczny Dom Kultury. Z tej okazji odbyło się spotkanie dziennikarzy z prezesem WSM, Stanisławem Leśniewskim, z socjologiem Marcinem Czerwińskim i działaczami spółdzielczości mieszkaniowej. Byłam na tym spotkaniu wkrótce potem, jak przeczytałam w gazecie list owych młodych ludzi. I choć w gazecie nie było na ten list odpowiedzi — wydaje mi się, że owe spotkanie dało w pewnym sensie odpowiedź na to wołanie o miejsce pod jesiennym i zimowym niebem...

Społeczny Dom Kultury na Mokotowie jest trzecim z kolei domem wybudowanym przez WSM w Warszawie. Pierwszy z nich powstał już przed wojną na Rakowcu, choć osiedle było wówczas bardzo małe, zamieszkałe przez zaledwie 300 rodzin. Jednakże te 300 rodzin odczuwało tak silny głód domu społecznego, że przy jego budowie pracowali niemal wszyscy członkowie — mieszkańcy osiedla. Potem powstał dom na Żoliborzu. Teraz na Mokotowie. W planie jest czwarty na Ochocie.

Z biegiem lat WSM nabrała doświadczeń w budowie tego typu placówek i obecnie może służyć radą, liczbami, koncepcjami. Warto ich posłuchać...

KOSZT takiego Społecznego Domu Kultury wynosi ok. 10% budowy całego osiedla. Przeciętnie kosztuje on ok. 4 milionów zł. I choć nie przyznaje się na koszt budowy Domu kredytów bankowych, to spółdzielczość jakoś sobie radzi. Część funduszków wygospodarowuje z wpłat członkowskich, część otrzymuje w formie dotacji lub pożyczek z miejscowych zakładów pracy. Co się dzieje dalej? Kto opłaca koszty utrzymania Domu, jego pracowni i personelu? Sami mieszkańcy osiedla, spółdzielcy, płacą na ten cel miesięcznie około 10 groszy oraz członkowie innych osiedli i członkowie oczekujący na mieszkania. Widomy to przykład jak z ziarenek zbiera się miarka...

Czy z takiego Domu korzystają tylko mieszkańcy osiedla, tylko członkowie Spółdzielni? Otóż nie. Do pracowni i klubów takiego Domu mają wstęp wszyscy chętni. Dom na Mokotowie już w pierwszych dniach po otwarciu miał ponad 500 zgłoszeń...

Oczywiście — najwięcej jest młodzieży. Młodzieży, która nie chce stać pod budkami z piwem. Młodzieży, która nie chce chuliganic. Ale bywalcami Domu są

nie tylko ludzie młodzi. Druga — najliczniejsza grupa — to ludzie starzy.

Nie ma potrzeby przypominać, że mieszkania — i te spółdzielcze, i te kwaterunkowe — są ciasne. Najmniej miejsca dla siebie mają w nich ludzie starzy i dzieci lub młodzież. Interesy tych dwóch grup są na ogół sprzeczne, a nawet antagonistyczne. Starzy chcą spokoju. Chcą poczytać gazetę, porozmawiać ze znajomymi. Młodzi chcą hałasować. Ani starzy, ani młodzi w domu nie mogą robić tego, na co mają ochotę. A w klubie mogą. Bez szkody dla innych...

Taki Dom Społeczny ma jeszcze jedną, ogromnie pozytywną cechę. Ze wspólnych zainteresowań, ze wspólnej dbałości o wspólne dobro — powstają więzi społeczne, międzysąsiedzkie, międzyblokowe, międzyosiedlowe. Powstają możliwości integracji luźnych jednostek, zagubionych w zespole wielkomiejskim, ludzi często po raz pierwszy mieszkających w prawdziwym, ludzkim mieszkaniu, ludzi, którzy powoli zaczynają przywykać do współodpowiedzialności za wygląd, stan i sytuację osiedla lub domu. To z kolei znów rodzi wspólne zainteresowania, owe więzi, które tak dobrze odróżniały kiedyś spółdzielców od „zwykłych” lokatorów...

SYTUACJA jest w tej chwili, rzec można, przełomowa. Spółdzielczość przejmując na siebie lwią część budownictwa mieszkaniowego. Spółdzielcami będą ludzie, którzy nigdy nie mieli owej psychicznej skłonności do wspólnoty, do wspólnego działania. Wiele osób stanie się nawet spółdzielcami wbrew woli — po prostu tak chce siatka płac i kropka. W tej przypadkowej masie ludzkiej wytworzenie nowych nawyków — nawyków spółdzielczych — jest rzeczą nader ważną ze społecznego punktu widzenia. A może w tym ogromnie pomóc właśnie budowa Społecznych Domów Kultury. Koszt ich — powtarzam — jest wręcz dla spółdzielcy nieodczuwalny, a pożytek ogromny.

Niestety, w nowych normatywach przestrzennych nie uwzględnia się w ogóle miejsca na Domy Społeczne na osiedlach spółdzielczych. A przecież z doświadczeń WSM wynika, że przestrzeń, zajmowana przez te Domy, stanowi zaledwie 1% przestrzeni mieszkalnej, a więc bardzo niewiele.

Wydaje się, że dorobek i doświadczenia Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej tak piękne, pionierskie tradycje, należałoby upowszechnić. I należałoby chyba pomyśleć o tym, żeby budowa Społecznych Domów Kultury nie była przez przedsiębiorstwa budowlane spychana na ostatnie miejsce, jak to się dzieje dotąd. Jest do wygrania wielka sprawa, już teraz, natychmiast. Osiedla spółdzielcze powstają bowiem jak grzyby po deszczu. Żeby nie było za późno!

A wracając do spraw młodych i starych ludzi... Znajdujemy się między dwoma wyżami demograficznymi. Istnieje w związku z tym ogromna masa problemów do rozwiązania. Dom Społeczny wszystkiego w tej dziedzinie nie rozwiąże, to prawda. Ale nie rozwiązując wszystkiego — pomoże na wiele...

REAIZACJA zadań inwestycyjnych, określonych przez władze Spółdzielni na 1965 rok, ma dosyć szczególne znaczenie. Wynika to stąd, że:

- rok bieżący jest ostatnim rokiem pięciolatki 1961—1965;
- w roku bieżącym pierwszy raz rozmiary zadań inwestycyjnych osiągnęły najwyższy dotychczas w WSM poziom;
- wreszcie, w roku bieżącym, rozpoczęło się przygotowanie następnej pięciolatki 1966—1970 wg nowych zasad budownictwa spółdzielczego.

Wymienione tu zjawiska spowodowały znaczny rozmach w realizacji bieżących zadań i formułowaniu nowych zamierzeń. Rozmach, jaki zresztą zakładają nowe zasady budownictwa spółdzielczego, pozostaje w bliskim związku z potrzebami społeczeństwa w ogólności i z zobowiązaniami WSM wobec członków-niemieszkańców w szczególności. Zdając sobie sprawę z wagi tych zobowiązań, pion inwestycyjny WSM musiał podjąć realizację zadań również i w zakresie dalszego zaspokajania potrzeb mieszkańców w już zrealizowanych osiedlach. Szczególnie — w zakresie budownictwa towarzyszącego i urządzeń terenowych. Zakres rzeczowy wynikający z tych zadań objął w roku bieżącym rozległy asortyment robót wykonywanych zarówno przez państwowe przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, siły własne WSM, jak i budowlane spółdzielnie pracy. Przebieg realizacji zadań w ciągu trzech kwartałów, mimo wielu trudności, przeszkód i braków, można uznać ogólnie za pomyślny i doprowadzający do zamierzonych wyników.

WCENTRUM spraw inwestycyjnych znajdowały się przez ubiegłe 5 lat i znajdują nadal zagadnienia budowy mieszkań. Stąd wiodąca niejako rola tej części planu inwestycyjnego w stosunku do innych elementów planu. Stąd też koncentracja uwagi, troski i zabiegów ze strony Spółdzielni o pełną realizację tej części planu. Rosnące z roku na rok potrzeby mieszkaniowe powodowały w ciągu ostatnich pięciu lat stały wzrost ilości oddawanych mieszkań.

Wzrost ten obrazują niżej przytoczone liczby oddawanych do użytku mieszkań:

— 1961 r. — oddanych mieszkań	965
— 1962 r. — „ „	950
— 1963 r. — „ „	1572
— 1964 r. — „ „	1767
— 1965 r. — „ „	2038

Liczba przyjęta dla roku 1965 reprezentuje oczywiście wielkość planowaną, ponieważ na czwarty kwartał br. pozostała jeszcze do zrealizowania część planu (ok. 33%).

Mimo oddania w okresie 1961—1964 r. do użytku członków 5254 mieszkań, nie zdołano zaspokoić potrzeb na tyle, aby zadania 1965 nie były obciążone pewnymi zaległościami. Stąd dalszy wzrost zadań w roku 1965 o ponad 15% w stosunku do 1964 r. nie zaspokoi jeszcze w pełni aktualnych potrzeb. Potrzeby te narosły zresztą szczególnie w dziedzinie mieszkań małych (M1 i M2), które na terenie Warszawy prawie w największym stopniu zaspokaja WSM. Interesująca jest więc dla wielu członków obecna sytuacja.

Stan realizacji zadań inwestycyjnych WSM po III kwartałach br. w zakresie mieszkań oddawanych przedstawia się następująco:

— os. Zatrassie	mieszkań	154
— os. Sady Żoliborskie II	„	330
— os. Rakowiec I i II	„	501
— os. Okęcie II (Pola)	„	263
— os. Koło IV (ėwiarłka)	„	116

r a z e m mieszkań 1364

W tym mieszkania małe (M1 i M2) stanowią ponad 40%.

Jak wynika z tego zestawienia, zadania bieżącego roku w zakresie oddawania mieszkań zrealizowane zostały już w 67%, co stanowi sytuację znacznie korzystniejszą niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, kiedy to uzyskaliśmy ok. 50% planowanej ilości mieszkań.

Nie oznacza to oczywiście braku obaw i trudności, jakie tradycyjnie zresztą potęgują się w IV kwartale każdego roku. Przewidywanie tych trudności spowodowało właśnie decyzje podjęte przez WSM wspólnie z ZB „Warszawa” we wrześniu br. zmieniające niektóre obiekty przeznaczone pierwotnie do oddania w br. Zmian dokonano w stosunku do następujących obiektów:

- zamiast budynków 3C i 3D na os. Zatrassie przewidziano do oddania budynek 2A na os. Sady Żoliborskie II;
- zamiast budynku 55 na os. Rakowiec II, przewidziano do oddania budynek 30 na os. Rakowiec II oraz budynek 19 na os. Okęcie II (Pola).

I N W E S T Y C J E W S M

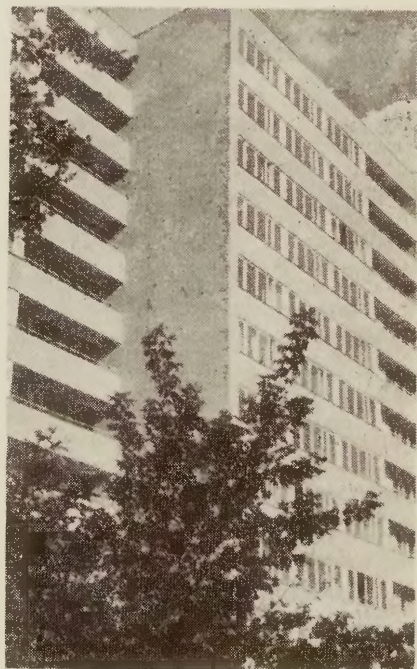
1965

Przyszli mieszkańcy budynków 3C i 3D na os. Zatrassie i budynku 55 na os. Rakowiec II będą musieli zatem poczekać trochę na radosną chwilę wprowadzenia się. Przyspieszy się natomiast chwila zamieszkania dla osób oczekujących na zasiedlenie w budynkach 2A na Sadach, bud. 30 na Rakowcu oraz bud. 19 na Okęciu. Obejmą oni w posiadanie lokale wraz z członkami oczekującymi na inne budynki przewidziane do oddania w IV kwartale br., a mianowicie budynki: 2C os. Zatrassie, 17 os. Żoliborz Pld., 23, 26, 27 os. Rakowiec oraz budynki 15 i 18 na os. Okęcie.

Te zmiany, może trochę przykre, lecz konieczne dla zabezpieczenia pełnej realizacji planu, wywołane zostały opóźnieniami w realizacji zadań przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, niemożliwymi do analizy w tym miejscu ze względów czysto redakcyjnych. Może tylko właściwe byłoby stwierdzić, że trudności w wypełnianiu zadań przez przedsiębiorstwa są znaczne i w dużym stopniu mają charakter przeszkód obiektywnych (brak siły roboczej i środków produkcji). Rzuca to oczywiście na realizację i innych zadań inwestycyjnych, nakreślonych przez WSM na rok 1965.

Takim problemem, z którym nie można uporać się od szeregu zresztą lat, wynikłym z braku dostatecznej mocy przedsiębiorstw, jest problem elewacji budynków. W roku bieżącym nie będziemy, niestety, mogli zanotować wykonania zadań w tym zakresie.

Opracowany na rok 1965 i uzgodniony z Przedsiębiorstwem Robót Elewacyjnych plan wykonania elewacji, choć nie likwidował istnieją-



Budynek „B” na Sadach II — kandydat do konkursu „Mistera 1965” Z ostatniej chwili — „wicemister Warszawy 1965”

cych zaległości, był zadowalający o tyle, że przewidywał:

- wykonanie elewacji (łącznie z budynkiem) na wszystkich obiektach oddawanych w II i III kwartale br.;
- wykonanie elewacji na budynkach pochodzących z roku ubiegłego i bieżącego (I kwartał br.) w takiej ilości, że ogólna zaległość na koniec 1965 r. nie wzrastała w stosunku do grudnia roku ubiegłego, a nawet nieco malała.

W dniu dzisiejszym można z całą pewnością stwierdzić, że zamierzenia te zostaną wykonane tylko w części (o czym informowaliśmy już czytelników w nr 7/8 Życia Osiedli WSM). Została wyłącznie zrealizowana część pierwsza zamierzeń, a mianowicie wszystkie budynki odbierane przez nas w II i III kwartale posiadały wykonane elewacje. Pozostała część nie zostanie w pełni zrealizowana. Zły stan pogłębia tu fakt, że część załóg tynkarskich PRE musiała w ostatnich dniach przejść do tynkowania mieszkań wobec poważnego zagrożenia tej przedstawionej części planu.

W tej sytuacji można się liczyć z „uratowaniem” tylko niektórych budynków, gdzie brak elewacji jest szczególnie dokuczliwy (przemarzanie) i przejęciem szeregu robót elewacyjnych, o ile pozwolą warunki atmosferyczne, w końcu roku i przy potraktowaniu ich jako roboty przechodzące na rok następny. Nie lepiej zresztą wygląda sprawa części robót elewacyjnych wykonywanych przez WSM własnymi siłami. Zakład Remontowo-Budowlany WSM wykonujący elewacje na budynkach niskich (5 kondygnacji) na os. Żoliborz Półd. zarówno z powodu szczupłości załogi, jak i wielu robót dodatkowych związanych z elewacją nie wykona w pełni zamierzonych w 1965 r. zadań i spośród 2 budynków elewację uzyska obecnie tylko jeden (bud. 13).

Problem rozwoju robót elewacyjnych i zlikwidowania powstałych w WSM zaległości jest niewątpliwie trudny dla przedsiębiorstw wykonawczych, lecz jest w wielu przypadkach tak istotny i palący, że trzeba liczyć się z koniecznością odrębnej analizy i powrotu do niego na łamach „Życia WSM” w najbliższym czasie.

NASTĘPNY, poważny odcinek zagadnień inwestycyjnych to budownictwo tzw. towarzyszące. Są to obiekty o przeznaczeniu handlowym, usługowym, społeczno-oświatowym itp. W planie br. znajduje się ich kilkanaście. Na pierwszym miejscu wymienić tu trzeba kotłownie osiedlowe, których wykonanie warunkuje zdecydowanie możliwość eksploatacji mieszkań. Obiekty te, choć są rozwiązywane obecnie w coraz bardziej nowoczesny sposób, wymagają wyposażenia w wiele skomplikowanych, półautomatycznych urządzeń i zespołów mechanicznych. Mają więc z natury rzeczy charakter obiektów przemys-

INWESTYCJE WSM 1965

ślowych, co oczywiście wiąże się z ich kosztem, pracochłonnością i kłopotami realizacji oraz przewlekłymi odbiorami, związanymi z rozruchem urządzeń.

W bieżącym roku występują w zasadzie dwa takie obiekty. Kotłownia na os. Okęcie II (eksploatowana w minionym okresie grzewczym w sposób tymczasowy i częściowy), w której ukończono drugi i ostatni etap robót. W roku bieżącym została przejęta ostatecznie do eksploatacji w czerwcu br. kotłownia na os. Rakowiec II, w której I etap robót (2 kotły) zamyka się datą rozpoczęcia ogrzewania w bieżącym sezonie. Kotłownia ta zostanie ukończona (następne 2 kotły) w roku 1966.

Ponadto w roku bieżącym doprowadzono do ostatecznego odbioru kotłowni na os. Okęcie I i os. Rakowiec I. W ten sposób tę ostatnią część zadań inwestycyjnych możemy uważać za wykonaną w pełni i prawidłowo. Nadmienić tu przy okazji należy, że w niedługim okresie (3—4 lata) w osiedlach południowego rejonu Warszawy (Rakowiec i Okęcie) problem ten przestanie istnieć z uwagi na projektowane tam magistrale ciepłne, zasilane z elektrociepłowni na Siekierkach.

Drugie, kolejne miejsce wśród zadań inwestycyjnych br. zajmują szkoły i przedszkola. Spośród tych obiektów przekazaliśmy do użytku w dniu 1 września br. kolejną 18-izbową Szkołę Tysiąclecia na os. Zatraskie. Rozpoczęte zostały, z terminem oddania w roku przyszłym, 18-izbowa szkoła na os. Okęcie II oraz 4-izbowa przedszkole na os. Rakowiec I. Ten ostatni obiekt ma szczególnie duże znaczenie, ponieważ stare 2-izbowa przedszkole na Rakowcu od dawna jest przepełnione.

Do omawianej grupy obiektów należy zaliczyć również budynki przeznaczone na ośrodki społeczno-kulturalne. W obecnym okresie mamy do odnotowania pewne osiągnięcia. Doczekał się mianowicie ukończenia,

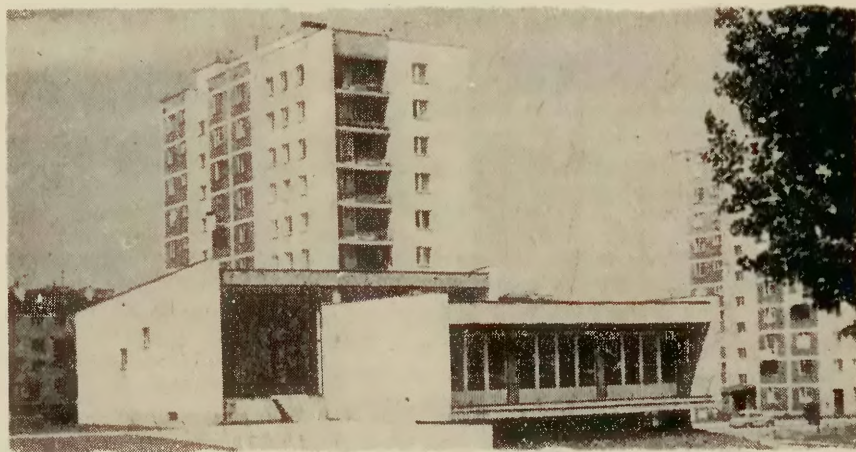
realizowany powoli od kilku lat Dom Społeczny na os. Mokotów. Jest to piękny obiekt, będący trzecim z kolei domem społecznym w osiedlach WSM. Obiekt ten zamyka w zasadzie proces inwestowania w osiedlu mokotowskim. Estetyczny i wygodny budynek o przestronnym i przytulnym wnętrzu, nowoczesnie ujmujący problemy złożonych nierzadko funkcji kulturalno-oświatowych jest dziełem projektowym naszych architektów Janusza Cierpińskiego i Jerzego Grochowskiego. Oprawę plastyczną opracowali plastycy Bronisław Eibel i Marian Ordón, a nad całością czuwał jako generalny projektant całego osiedla architekt Zbysław Malicki.

Drugim obiektem, który przejściowo nie mógł znaleźć pierwotnie przewidzianego zastosowania jest oddany do użytku dom klubowy na os. Żoliborz Półd., czasowo adaptowany na potrzeby ogniska dziecięcego. Projekt tego budynku opracował architekt Bogusław Karczewski.

Obiekty przeznaczone na lokale handlowe i usługowe stanowią następną pozycję planu inwestycyjnego. W ciągu 3 kwartałów br. przekazano do użytkowania następujące pawilony handlowe i handlowo-usługowe:

- w os. Sady Żoliborskie I pawilon H1
- w os. Żoliborz Półd. pawilon 2B
- w os. Koło — pod laskiem — pawilon HP
- w os. Rakowiec II pawilon 39; pozostają w budowie;
- w os. Sady Żoliborskie I pawilon H2
- w os. Zatraskie pawilon H1
- w os. Okęcie II pawilon H3.

Spośród wymienionych obiektów szczególnie zagrożony jest pawilon H2 na os. Sady, ponieważ termin jego oddania upływa jeszcze w br. Stan zaawansowania robót na obiektach pozostałych również nie jest w pełni zadowalający. Znajdują tu w dużym stopniu odbicie i przykre konsekwencje trudności przedsiębiorstw wykonawczych, o których była mowa wyżej i które powodują, że obiekty te są realizowane z tak znacznym opóźnieniem w stosunku do realizacji budynków mieszkalnych.



Fragment osiedla Żoliborz Południowy, na pierwszym planie ośrodek społeczny

Konsekwencje aktualnych trudności przedsiębiorstw najdotkliwiej jednak dają się odczuć w realizacji ostatniej grupy budynków towarzyszących — garaży samochodowych.

Rosnące zapotrzebowanie na te obiekty, które wznoszone są zresztą wyłącznie z własnych środków finansowych członków WSM — użytkowników garaży, spowodowało, że przewidziana zgodnie z normatywem ilość boksów garażowych w planach urbanistycznych osiedli staje się niewystarczająca. Jednakże nie jesteśmy w stanie zadowalająco zaspokoić potrzeb mieszczących się w ramach normatywu. Pochodzi to stąd, że znikomy postęp robót na tych obiektach, wykonywanych przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, zmusi nas w kilku przypadkach do wycofania zleceń i szukania rozwiązań na drodze:

- angażowania do tych robót budowlanych spółdzielni pracy (w ramach usług dla ludności),
- organizowania wykonawstwa siłami własnymi przyszłych użytkowników.

Metody te — jako dopiero rozwijające się — nie mogły jednak od razu przynieść w pełni zadowalających rezultatów. Ogółem na zamierzone w planie 319 boksów garażowych, uzyskaliśmy 60 boksów, czyli zaledwie 18%, i liczymy się jeszcze z wykonaniem 140 boksów. Dałoby to łącznie 63% wykonania planu w tej dziedzinie. Zagadnienie to wymaga również wnikliwej analizy możliwości inwestycyjnych.

OSTATNIĄ grupą zagadnień inwestycyjnych, przewidzianych w planie na rok 1965, stanowią roboty związane z uzbrojeniem oraz zagospodarowaniem terenu osiedli.

Należą do nich, ogólnie biorąc, następujące rodzaje robót:

- odwodnienie i oświetlenie terenu osiedli;
- oczyszczenie i ukształtowanie terenu oraz drogi i chodniki;
- drobne formy architektoniczne (śmietniki, piaskownice, mury oporowe, schody, urządzenia zabawowe itp.);
- trawniki i zieleńce osiedlowe.

Roboty te wpływają na ostateczny wygląd i „kosmetykę” osiedla, której — co tu ukrywać — dosyć trudno się doczekać w szczególności tam, gdzie postęp robót budowlanych i tempo wznoszenia budynków mieszkalnych jest znaczne. Istotnie, w robotach tych w stosunku do aktualnych potrzeb, istnieją poważne opóźnienia.

Pierwsze dwa rodzaje robót są realizowane z reguły przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe. Istnieją jednak od tej zasady odstępstwa wszędzie tam, gdzie mamy większe gwarancje ich terminowego wykonania siłami własnymi WSM. Pozostałe dwa rodzaje robót wykonujemy natomiast z reguły sami przy pomocy Zakładu Remontowo-Budowlanego i kierownictwa robót terenowych i zielonych. W obu przy-

padkach podejmowanie we własnym zakresie tych robót ma tę zaletę, że „oszczędza” i tak niewystarczającą „moc przedsiębiorstw budowlano-montażowych” dla zadań podstawowych i dlatego powinno być stosowane w przyszłości. Okresowe braki i ograniczony jednakże potencjał własny zmusza nas do ścisłego limitowania zakresu rzeczowego tych robót w poszczególnych okresach. Tym niemniej realizacja zamierzeń przyjętych na 1965 r. przebiega stosunkowo pomyślnie. Do robót wykonanych w br. zaliczyć można:

W zakresie odwodnienia terenu osiedli:

- odprowadzenie wód deszczowych i zbiornik retencyjny na os. Okęcie I;
- odwodnienie zamieszkałej części terenu os. Okęcie II;

W zakresie oświetlenia osiedli:

- oświetlenie os. Sady Żoliborskie I;

W zakresie oczyszczenia i ukształtowania terenu:



Fragment osiedla Sady II na tyłach ogródków działkowych przy ul. Stołecznej 17c

- usunięcie „bunkra” i resztek konstrukcji żelbetowych na os. Okęcie I;
- oczyszczenie i ukształtowanie stawu i terenu okolicznego os. Rakowiec;
- oczyszczenie i ukształtowanie terenu na os. Żoliborz Płd. i Sady I.

W zakresie urządzenia terenów sportowych i zieleńców:

- południowa część os. Okęcie I,
- teren II i III kol. os. Okęcie II,
- teren III i IV kol. os. Rakowiec oraz boisko sportowe i ul. M. Nowickiego,
- południowa część os. Żoliborz Południowy,
- fronton i reszta dostępnego terenu na os. Sady I,

- teren szkoły i boiska sportowe oraz fronton od ul. Krasińskiego os. Zatrąbie,
- teren Domu Społecznego na os. Mokotów.

Wymienione tu roboty stanowią oczywiście tylko przegląd najważniejszych pozycji, bowiem wyszczególnienie wszystkich wykonanych robót nie jest tu w ogóle możliwe. **Daje to jednak pogląd na rozmiary i rozległość prowadzonych prac, których łączna wartość sięga w br. 5 mln zł.**

Uzyskanie tej produkcji mierzzonej w/w wartością będzie stanowiło zaspokojenie naszych życzeń i pilnych potrzeb w ok. 70%, co możemy uważać za znaczne osiągnięcie w naszych warunkach.

NA zakończenie tego ogólnego omówienia stanu realizacji zadań inwestycyjnych w roku 1965 należy wspomnieć o wykonywaniu zobowiązań przedsiębiorstw w usuwaniu usterek oraz zobowiązań ze strony władz miejskich w realizacji niezbędnych inwestycji komunalnych.

Rok bieżący nie przyniósł odczuwalnej poprawy w usuwaniu usterek pochodzących z okresu minionych terminów gwarancyjnych. Z ogólnej liczby około 40 obiektów, w których upłynęły terminy gwarancyjne 31 grudnia 1964 r., usterek usunięto w 10 obiektach. Pozostało więc 30 obiektów, w tym 28 bardzo kłopotliwych budynków os. Okęcie II, gdzie występuje przeciekanie i przemarzanie ścian. Roboty zabezpieczające w tych obiektach muszą być wykonane jeszcze w bieżącym roku.

W związku z tym należy liczyć się z koniecznością zorganizowania przez WSM we własnym zakresie usuwania zaległych usterek w ciężar zatrzymanych przedsiębiorstwom kaucji gwarancyjnych.

Podobne duże trudności w rejonie os. Okęcie II odczuwamy w związku z nieuregulowaniem ulic otaczających osiedle, co nastąpi dopiero w latach 1967—1968.

Podkreślić natomiast trzeba, że w pozostałych naszych osiedlach, szczególnie tych, które wyszły z pierwszego etapu rozwoju, inwestycje komunalne, takie jak ulice, oświetlenie, komunikacja są realizowane zadowalająco lub zostały ukończone. Pozwala to uzyskać w najbliższym czasie również i w pozostałych osiedlach pomyślne efekty naszych starań i zabiegów. Ograniczone i ściśle limitowane środki finansowe Rad Narodowych wymagają jednak bardzo umiejętnego i dokładnego dysponowania.

Znaczny wysiłek, jaki podjął obecnie pion inwestycyjny w dziedzinie końcowego uporządkowania zakończonych części osiedli, powinien już w ciągu roku bieżącego przynieść dla wielu z nich widoczne i odczuwalne przez mieszkańców efekty.

Mgr inż. JANUSZ RAJEWSKI



Moment przecięcia wstęgi przez tow. Kozakiewicza, obok kierowniczkę szkoły — Anna Zdieszzyńska

NOWA SZKOŁA DLA NASZYCH DZIECI

DZIECI z osiedla WSM: Zatrasię, Sady i Serek Żoliborski rozpoczęły rok szkolny 1965/66 w nowej szkole. Zespół budynków szkolnych, wzniesionych wokół obszernej działki, znajduje się na tyłach osiedla Zatrasię, przy ul. Przasnyskiej 18 A. Szkoła otrzymała numer 92 i jest jedną z 8 żoliborskich Szkół — Pomników Tysiąclecia, które zostały zbudowane w naszej dzielnicy ze składek społecznych.

6 września odbyło się uroczyste otwarcie nowej Szkoły. Wychowankowie przybyli na nie w odświętnych, biało-granatowych mundurkach. Moment odsłonięcia tablicy pamiątkowej i wciągnięcia flagi na maszt został podkreślony dźwiękami hymnu, odegranego przez zespół wojskowy.

Na uroczystość otwarcia przybyli przedstawiciele władz partyjnych i miejskich, a także organizacji społecznych, którym sprawa budowy tej szkoły leżała szczególnie na sercu: I sekretarz KD PZPR — tow. Wł. Kozakiewicz, przewodnicząca DRN-Żoliborz — mgr Janina Madurowicz, przedstawiciele Wydziału Oświaty, Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Dzielnicowego Komitetu Koordynacyjnego Społecznego Funduszu Budowy Szkół, Komitetu Rodzicielskiego, przedstawiciele pobliskiej jednostki Wojska Polskiego, którzy również dużo pomagali przy urządzeniu Szkoły.

Warszawską Spółdzielnię Mieszkalniową, na której osiedlu powstała Szkoła, zaprojektowana przez generalnego projektanta osiedla inż. arch. Jacka Nowickiego, reprezentował prezes Stanisław Leśniewski, autor projektu inż. arch. Jacek Nowicki i

członek Zarządu do spraw inwestycji inż. Janusz Rajewski.

Weszło już do tradycji WSM-owskiego budownictwa, że w swym programowaniu zaplecza osiedla mieszkaniowego, na pierwszym miejscu po mieszkaniach stawia się zawsze szkołę dla dzieci swych mieszkańców. Szkoły buduje się też w pierwszej kolejności, z koncentracją wszystkich dostępnych środków, aby tylko zdążyć z otwarciem do nowego roku szkolnego. Tak było w ub. roku na Rakowcu, gdzie powstała nowa szkoła przy ul. Pruszkowskiej. Podobnie starano się, i z dobrym skutkiem, wykonać niezbędne roboty wewnętrzne przed pierwszym dzwonkiem na Zatrasię.

Zebranych powitał serdecznie przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego, ob. Kociołek. Następnie przemawiał sekretarz KD PZPR, tow. Kozakiewicz, wskazując na imponujący rozwój szkolnictwa w naszej dzielnicy. Podkreślając ofiarność społeczeństwa na budowę Szkół-Pomników Tysiąclecia, przypomniał, że jest to już 8 nowa szkoła w dzielnicy; że na budowę wszystkich wydano z funduszy społecznych ok. 75 milionów złotych, a samo społeczeństwo żoliborskie wpłaciło na fundusz budowy szkół ponad 38 mln złotych. Możemy się cieszyć z tego, że został również zabezpieczony w naszej dzielnicy dalszy rozwój budownictwa podstawowego i zawodowego. Te konkretne fakty dowodzą, jak wielką wagę władze partyjne i państwowe przykładają do wychowania młodego pokolenia, ile trudu poświęcają tym sprawom rodzice i całe społeczeństwo, uczestnicząc bezpośrednio w kosztach budowy.

W imieniu wychowawców, podziękowanie za nową szkołę na ręce władz, złożyła kierowniczką — Anna Zdieszzyńska.

„Dziękuję za piękny dar; uczyć będziemy w naszej szkole wszystkiego co nasze bogate życie niesie. Pragniemy, aby to była najpiękniejsza praca, godna zaufania, jakim nas społeczeństwo obdarzyło“.

A oto co wyrazili w imieniu uczennic i uczniów, Dorotka i Ania:

„Dziękujemy panom murażom, cieślom, elektrykom i wszystkim, którzy naszą szkołę projektowali i pracowali dla niej, za ich trudną pracę. Chcemy się w nowej szkole tak uczyć, aby nie sprawiać przykrości rodzicom i naszym wychowawcom. Chcemy, aby nasza szkoła była zawsze taka śliczna, jak teraz; będziemy o nią dbać, a do jej piękna dodamy dużo, dużo piątek“...

Miłym zakończeniem uroczystości były zorganizowane na dziedzińcu szkolnym występy popularnych aktorów Mieczysława Gajdy i Czesława Bogdańskiego. Ich recytacje i piosenki przyjęto gromkimi oklaskami.

Warte pochwały...

22 września na terenie VII kolonii osiedla WSM Mokotów miało miejsce zdarzenie, które zdaniem samorządu zasługuje na podkreślenie ze względu na wychowawczych.

W godzinach popołudniowych zgłosili się do mojego mieszkania chłopcy z naszej kolonii (w wieku od 9 do 11 lat) z prośbą o pomoc i radę w ratowaniu rannej wiewiórki siedzącej na drzewie. Obawiali się bowiem, że może ją spotkać jakaś krzywda ze strony innych dzieci, które strzelają często z procy.



Kiedy wyszedłem na wskazane miejsce chłopcy już tam stali z rozpostartym kocem na wypadek, gdyby wiewiórka spadła. Później jeden z nich zdjął ją ostrożnie z drzewa. Okazało się, że miała złamaną nóżkę. Chłopcy natychmiast zanieśli wiewiórkę do schroniska dla zwierząt przy ul. Rakowieckiej, gdzie się nią zaopiekowano i udzielono jej pomocy lekarskiej.

A oto nazwiska tych chłopców opiekunów zwierząt: Włodzimierz Filipowicz, Marek Radelczyk, Walde-mar Strząska i Zbigniew Orysz.

Jako przewodniczący Samorządu Kolonii VII sądzę, że warto opisać ten wypadek, który wplynie może wychowawczo na inne dzieci, nie zawsze zachowujące się tak, jak ci dzielni chłopcy.

CZ. MARCINKIEWICZ

Prezes Leśniewski wpisuje się do pamiątkowej księgi szkoły



Wstępne założenia rozwojowe WSM w latach 1966—1970

Nawiązując do informacji zamieszczonych w ub. numerze, dziś drukujemy dalszy ciąg zamierzeń, ujętych zbiorczo w opracowaniu WSM.

*

W zakresie gospodarki zasobami mieszkaniowymi WSM przewiduje się, że:

zarządzanie istniejącymi jednostkami osiedlowymi odbywać się będzie w formie zdecentralizowanej przez kierownictwa osiedli w porozumieniu i pod nadzorem organów Samorządu Mieszkańców;

w ramach polityki finansowej Spółdzielni związanej z gospodarką mieszkaniową, stworzy się fundusz scentralizowany, przeznaczony na spłatę zobowiązań długoterminowych odpisów amortyzacyjnych;

nastąpi stopniowa regulacja czynszów i opłat, których wysokość uzależniona będzie od wyposażenia mieszkania.

Celem zapewnienia prawidłowego podziału wybudowanych mieszkań wzmocni się kontrolę, nadzór oraz dyscyplinę w sprawie stosowania obowiązujących norm zaludnienia przy obejmowaniu mieszkań.

W działalności pomocniczej WSM przewiduje się:

dalszą, stopniową likwidację osiedlowych kotłowni WSM i podłączanie naszych budynków do ogólnomiejskiej sieci c.o. SPEC;

utrzymywanie własnego biura projektów WSM, które będzie opracowywało dokumentację projektowo-kosztorysową, wynikającą z potrzeb budownictwa mieszkalnego i kapitałnych remontów istniejących budynków;

zorganizowanie dla potrzeb nowych osiedli zakładów remontowych, nastawionych na wykonywanie remontów bieżących i kapitałnych oraz usuwanie usterek w nowym budownictwie, ujawnionych w okresie gwarancyjnym;

zorganizowanie służby transportowej w rozmiarach zaspokajających potrzeby wszystkich jednostek WSM.

W zakresie działalności samorządowej WSM dążyć będzie do:

zwiększenia uprawnień i podniesienia roli Samorządu Mieszkańców w sprawowaniu nadzoru i kontroli nad działalnością osiedli;

nawiązania bliższych więzi z odpowiednimi Komisjami DRN celem współdziałania w zapewnieniu prawidłowej realizacji uchwał i wytycznych rad narodowych;

rozszerzenia form pomocy rencistom i emerytom z funduszy pomocy sąsiedzkiej, powstających z dobrowolnych składek członkowskich; gospodarowanie środkami tego funduszu pozostawia się w wyłącznej dyspozycji organów Samorządu Mieszkańców;

zwiększenia środków pochodzących z innych źródeł, które będą przeznaczane na doraźną pomoc w obniżeniu czynszu dla osób znajdujących się w trudnych warunkach materialnych; zniżki w opłatach czynszu przyznawane będą na wniosek osiedlowych organów Samorządu Mieszkańców.

Zamierzenia działalności społeczno-wychowawczej

i kulturalnej prowadzonej przez WSM na terenie osiedli:

Działalność społeczno-wychowawcza w osiedlach, organizowana na zasadzie samoistnych zainteresowań środowisk osiedlowych, winna służyć nawiązywaniu więzi sąsiedzkiej w tych środowiskach, zaspokajać potrzeby kulturalne oraz być pomocną w kształtowaniu socjalistycznego społeczeństwa.

WSM dążyć będzie do organizowania na terenie osiedli nowych placówek jak świetlice, kluby, domy społeczne, ogniska muzyczne itp. Nadal również rozwijać się będzie placówki przeznaczone dla dzieci i młodzieży, które prowadzić się będzie przy współudziale instytucji oświatowych, specjalizujących się w zakresie pedagogiki społecznej.

Dążyć się będzie do aktywizowania członków WSM w zakresie czynów społecznych, zarówno w działalności gospodarczej (np. przejmowanie inicjatywy wykonania niektórych prac siłami społecznymi, jak sprzątanie, utrzymywanie zieleni itp.), jak i kulturalno-oświatowej — np. wygłaszanie specjalistycznych pogadanek na określone tematy, organizowanie dyskusji na wybrane zagadnienia, dyżury w placówkach wychowawczych itp.

Kierunki pracy z członkami-niemieszkańcami:

W zakresie pracy z członkami oczekującymi na mieszkania przewiduje się wzmożenie oddziaływania WSM celem wcześniejszego organizowania przyszłych mieszkańców w zespoły samorządowe. Dążyć się będzie do współdziałania tych zespołów z WSM już na etapie zadań inwestycyjnych; ich udział w społecznej kontroli i nadzorze nad wykonaniem budowlanym, a także organizowane z nimi spotkania oraz udział ich przedstawicieli w Walnych Zgromadzeniach stopniowo wdrożą przyszłych mieszkańców do przyjętych w WSM form samorządu spółdzielczego.

Sprawy organizacyjno-administracyjne Spółdzielni:

W swych zamierzeniach organizacyjnych WSM starać się będzie o:

podniesienie ogólnego poziomu pracowników zatrudnionych w WSM poprzez organizowanie systematycznego szkolenia zawodowego;

usprawnienie bieżącej pracy przez coraz lepszą organizację, stosowanie nowoczesnych metod jej organizacji i postępu technicznego;

lepsze wyposażenie w sprzęt techniczny, podnoszący wydajność pracy w administracjach osiedlowych. Wszystkie te posunięcia organizacyjno-techniczne będą miały na celu lepsze wyniki pracy, jak również podniesienie ogólnej kultury obsługi członków Spółdzielni przez administrację.

*

Należy oczekiwać, że realizacja zadań ogólnie określonych w opracowaniu wstępnym stworzy w Spółdzielni znacznie korzystniejsze warunki pracy i gospodarowania, tym bardziej, że założony program działania i kierunki dalszego rozwoju WSM opierają się na realnych podstawach i konkretnych przesłankach ekonomicznych.

ZDNIEM 11 października Zakład Gospodarki Ciepłej WSM rozpoczął sezon grzewczy 1965/66. Okres rozruchu wszystkich kotłowni osiedlowych oraz uruchomienie węzłów cieplnych, zasilanych z miejskiej sieci ciepłej (m.s.c.) trwał ok. 4 dni. Normalna dostawa ciepła do mieszkań nastąpiła od 15 października.

Przypomnijmy, u progu sezonu, że nadal obowiązują następujące temperatury:

**w pokojach mieszkalnych — 18°C,
w kuchni — 16°C, w łazience — 22°C.**

Temperatury te powinny być utrzymane przez Zakład Gospodarki Ciepłej. Zabezpieczenie jednak mieszkań przed nadmiernymi stratami ciepła jest z drugiej strony obowiązkiem każdego mieszkańca — użytkownika lokalu spółdzielczego (uszczelnienie okien, drzwi balkonowych i drzwi wejściowych).

Ewentualne reklamacje o przeciekach i uszkodzeniach instalacji c.o. i c.w. należy natychmiast zgłaszać kierownictwu poszczególnych ciepłowni, na adresy, które w dalszym ciągu artykułu podajemy. Wszystkie reklamacje będą rejestrowane i powinny być załatwiane jak najszybciej, najpóźniej jednak w terminie 3 dni od daty złożenia reklamacji. W razie niemożności załatwienia reklamacji, związanej z niedogrzewaniem, mieszkańców przysługuje bonifikata opłaty za c.o. Bonifikata ta może być jednak udzielona po spełnieniu określonych warunków. Administracje osiedli zobowiązane są do zabezpieczenia przed stratami ciepła klatek schodowych, piwnic i strychów.

Udzielanie bonifikat na rzecz lokatorów z tytułu niedogrzewania lub braku dostawy ciepłej wody, odbywa się wg następujących kryteriów:

- a) W przypadku, gdy temperatura wewnątrz lokalu nie osiąga 14°C, najemca lokalu podlega zwolnieniu w całości od uiszczania opłat za centralne ogrzewanie w okresie niedogrzewania lokalu, o ile niedogrzewanie trwa co najmniej 3 kolejne dni.
- b) Jeżeli temperatura wewnątrz lokalu wynosi powyżej 14°C, lecz poniżej 18°C, a niedogrzewanie lokalu przez instalację centralnego ogrzewania trwa dłużej niż kolejne 3 dni, należy zastosować bonifikatę w opłacie w wysokości zł 0,02 od 1 m² powierzchni lokalu stanowiącej podstawę do obliczania opłat za każdy dzień, w którym występowało niedogrzewanie lokalu.

Warunkiem przyznania przez ZGC bonifikat jest spełnienie przez odbiorcę następujących wymogów:

1. Natychmiastowe zawiadomienie biura kotłowni o zaistniałych niedogrzewaniach lub o przerwie w dostawie energii cieplnej z obowiązkiem potwierdzenia tego zgłoszenia na piśmie i z powołaniem się na

ROZPOCZĄŁ SIĘ SEZON GRZEWczy

numer reklamacji nadany przez kotłownię.

2. Za termin rozpoczęcia niedogrzewań uważany jest dzień złożenia reklamacji w biurze kotłowni, a za termin zakończenia — data ustalona w potwierdzeniu dokonania naprawy bądź usunięcia przyczyn niedogrzewania ze skutkiem od dnia następnego godz. 0.00 ZGC nie ponosi odpowiedzialności za skutki niedogrzewań nie zgłoszonych bieżąco.

(Podstawę prawną udzielania bonifikat stanowi u nas, podobnie jak w budynkach miejskich, zarządzenie nr 16 Kierownika Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej oraz kierownika Wydziału Inżynierii Miejskiej i Gospodarki Wodnej Prezydium Stołecznej Rady Narodowej).

ZGC nie ponosi odpowiedzialności za skutki niedogrzewań powstałych w wyniku wadliwego funkcjonowania instalacji wewnętrznych niekonserwowanych przez ZGC.

Zgodnie z uchwałą nr 4/43 Prez. St. Rady Narodowej z dnia 6.VII. 1965 r. ZGC (Zakład Gospodarki Ciepłej) będzie sukcesywnie przekazywał Stołecznemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej kotłownie, węzły cieplne i sieci osiedlowe. Przekazywanie to nastąpi najpierw tam, gdzie już została zbudowana m.s.c. Tak więc jeszcze w tym roku powinny być przekazane do SPEC instalacje osiedli Sady Żoliborskie, Zatrassie, Żoliborz A (Serek) i Żoliborz Pld.

Warunkiem stopniowego przekazywania SPEC sieci osiedlowych węzłów cieplnych, a do konserwacji instalacji c.o. jest wykonanie regulacji trwałej tej instalacji, polegającej na założeniu kryz w złączkach przy zaworach grzejnikowych, zgodnie z opracowanym projektem regulacji inst. c.o. budynku. Regulacja ta, jak sama nazwa mówi, ma zapewnić równomierny rozkład ciepła we wszystkich pomieszczeniach, niezależnie czy ono znajduje się na parterze, ostatnim piętrze lub szczycie budynku. Zwracamy się więc z prośbą do mieszkańców osiedli o umożliwienie wykonania tej pracy monterom — pracownikom Zakładu Gospodarki Ciepłej lub Zakł. Rem. Bud. WSM.

Zdarzało się, że niektórzy mieszkańcy WSM, nie znając celu regulacji, nie udostępniali monterom wejścia do mieszkań. Ponieważ regulacja instalacji da pozytywny wynik tylko wtedy, gdy wszystkie grzejniki zostaną skryzowane, w stosunku do mieszkańców, którzy złożyliwie nie zezwoliliby na wykonanie tej czynności monterom, zostaną zastosowane sankcje przez Kolegia Orzekające przy DRN. Ostrzega się również przed samowolnym usuwaniem kryz, gdyż może to spowodować za-

lanie mieszkania swego i sąsiadów, a koszty wynikłe z tego tytułu będzie ponosił sprawca tego nierozważnego czynu.

Spółdzielnia czyni starania, aby opłaty za ogrzewanie mieszkań wynosiły tyle samo co w mieszkaniach ogrzewanych przez SPEC, tj. 2,40 zł za 1 m² pow. mieszk.

W związku z powyższym ustalono, że od 1 stycznia 1966 r. konserwację instalacji c.o. i c.w. przejmują administracje osiedla, a Zakład Gospodarki Ciepłej będzie się zajmował obsługą kotłowni, konserwacją sieci osiedlowych i węzłów cieplnych. W tym podziale kompetencji ZGC i administracji odnośnie instalacji c.o. i c.w. wszystkie reklamacje z tego tytułu od 1.I. 1966 r. będą przyjmowały administracje osiedli. Wyjątkowo na osiedlu Mokotów reklamacje nadal będą przyjmowane przez kierownictwo kotłowni, gdyż instalacja c.o. będzie w tym osiedlu konserwowana przez ZGC na zlecenie administracji.

Na zakończenie należy podać jeszcze kilka informacji o poszczególnych kotłowniach osiedlowych.

OSIEDLE ŻOLIBORZ I

Kotłownia żoliborska została uruchomiona w związku z podłączeniem instalacji osiedla do m.s.c. (od 14.X.br.). Kolonia I będzie obsługiwana przez kotłownię osiedlową jeszcze przez bieżący sezon grzewczy, a w przyszłym sezonie zostanie również podłączona do m.s.c. Biuro kotłowni mieści się nadal przy ul. Próchnika 4, tel. 33-02-11 w. 58.

Pozostałe osiedla żoliborskie, jak Żoliborz Południowy, Żoliborz A (Serek), Zatrassie, Sady I i Sady II są ogrzewane bezpośrednio z m.s.c.

OSIEDLE WOLA

Osiedle to jest nadal ogrzewane przez kotłownię osiedlową. Przewiduje się podłączenie do m.s.c. w 1967 r., ewentualne reklamacje należy składać w kotłowni przy ul. Kasprzaka, gdzie mieści się biuro kier. kotłowni.

OSIEDLE KOŁO

Kolonia pod laskiem (IV ćwiartka) nadal obsługiwana jest przez dotychczasową kotłownię osiedlową. Przewiduje się jej podłączenie do m.s.c. w następnym sezonie grzewczym. Ewent. reklamacje należy składać bezpośrednio u brygadzysty kotłowni.

OSIEDLE KOŁO GÓRCZEWSKA i tzw. STARE KOŁO

Budynki w tych osiedlach ogrzewane są przez ZEC (Zakład Energetyki Ciepłej — Wola) podległy Stołecznemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej. Ewent. reklamacje należy zgłaszać do biura rejonu drugiego przy ul. Ciołka 26 tel. 32-40-82.

OSIEDLE MOKOTÓW

Nadal ogrzewane jest przez kotłownię osiedlową przy ul. Łowickiej 23. Przewiduje się podłączenie osiedla do m.s.c. w 1967/68 r. Ewent.

reklamacje należy zgłaszać tak jak dotychczas w biurze kotłowni, tel. 44-28-54.

OSIEDLE RAKOWIEC I

Ciepło dostarcza kotłownia osiedlowa przy ul. Trojdena 7. ZGC czyni starania, aby utrzymać dostawę ciepłej wody w b. sezonie grzewczym bez przerwy, uzależnione to jest jednak od uzyskania zwiększonego przydziału opału na ten cel.

Ewent. reklamacje w sprawie ogrzewania należy składać w biurze kotłowni, znajdującym się w budynku warsztatów osiedlowych — obok kotłowni lub telef. — 23-21-67.

OSIEDLE RAKOWIEC II

Położone po południowej stronie ul. Pruszkowskiej. W sezonie ubiegłym osiedle to było ogrzewane z

kotłowni osiedlowej przy ul. Trojdena 7. W bieżącym sezonie Rakowiec II będzie ogrzewany z nowo budującej się kotłowni przy ul. Pruszkowskiej. Z powodu opóźnienia robót w kotłowni, ogrzewanie tego osiedla zostało opóźnione o kilka dni. Miejsce składania reklamacji zostanie podane w terminie późniejszym do wiadomości administracji i mieszkańców.

Rakowiec I i II zostanie podłączony do m.s.c. prawdopodobnie w roku 1967.

OSIEDLE OKĘCIE I

Nadal ogrzewane jest przez kotłownię osiedlową, biuro kotłowni mieści się przy ul. 17 Stycznia 34. Podłączenie do m.s.c. przewiduje się w roku 1968/69.

OSIEDLE OKĘCIE II

Osiedle to, pozostające jeszcze w budowie, ogrzewane jest przez kotłownię osiedlową. Podobnie jak na Rakowcu I i II dostawa ciepłej wody w b. sezonie grzewczym będzie prawdopodobnie utrzymana bez przerwy, o ile zostanie zwiększone zabezpieczenie opałowe. Biuro kotłowni, mieszczące się przy ul. Lechickiej 14, przyjmuje ew. reklamacje osobiście lub telefonicznie pod nr 22-96-84.

OSIEDLE BIELANY

Wszystkie budynki, łącznie z budynkami przejętymi z Huty „Warszawa” oraz budynek przy ul. Żeromskiego 16/20 są ogrzewane przez ZEC-Zoliborz. Ew. reklamacje należy składać do biura ZEC przy ul. Podczaszyńskiego 12, tel. 34-07-43.

inż. ADAM ZBORALSKI

INFORMACJE O ZARZĄDZANIU OSIEDLAMI WSM

NA podstawie § 32 ust. 2 lit. e statutu WSM, Rada Spółdzielni i Walne Zgromadzenie Delegatów WSM przyjęły na posiedzeniu w dniu 27.VI.1965, przedłożony przez Zarząd projekt decentralizacji zarządzania osiedlami.

Projekt ten przewiduje rejestrację w Sądzie wszystkich osiedli WSM, jako wydzielonych przedsiębiorstw Spółdzielni, posiadających uprawnienia do prowadzenia samodzielnej gospodarki. Po dokonaniu tego aktu prawnego, wszystkie administracje osiedlowe zostały zarejestrowane w innych instytucjach państwowych, jak: Wydział Finansowy, Urząd Zatrudnienia, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Narodowy Bank Polski i PKO, jako odrębne zakłady pracy, działające w ramach Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Kierownicy poszczególnych administracji osiedli zostali również zarejestrowani w Sądzie Rejestrowym, z prawem do składania tzw. oświadczeń woli w zakresie prowadzenia gospodarki w osiedlu, dysponowania rachunkiem bankowym, podpisywania dokumentów w obrocie kasowo-bankowym, zawierania umów; wszystkie te czynności wykonuje kierownik osiedla wspólnie z głównym księgowym administracji osiedla.

A oto uprawnienia kierowników osiedli:

- przyjmowanie i zwalnianie pracowników zatrudnionych w osiedlu;
- dysponowanie funduszami, przydzielonymi osiedlom na prowadzenie gospodarki w ramach uchwalonych planów;
- dysponowanie rachunkami bankowymi i PKO;
- zawieranie umów i porozumień dot. wynajmu lokali użytkowych na terenie

osiedla (handlowych, biurowych, garaży itp.);

— zawieranie umów i porozumień na wykonywanie świadczeń, dostaw i usług dla osiedla z instytucjami komunalnymi jak Zakład Energetyczny Warszawa-Miasto, Gazownia Warszawska, Stołeczne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Miasta;

— zawieranie umów z innymi zakładami świadczącymi usługi dla osiedla;

— zawieranie umów na wykonywanie robót remontowych i dostaw materiałów dla celów gospodarczych.

Osiedla opracowują okresowe plany techniczno-ekonomiczne gospodarki mieszkaniowej i pomocniczej według dyrektywnych wskaźników, ustalanych na wniosek Zarządu przez Radę Spółdzielni.

Wskaźniki te obejmują następujące pozycje:

- 1) wielkość odpisów na spłatę zobowiązań długoterminowych,
- 2) naliczenia z tytułu odpisów amortyzacyjnych i opłat za wieczyste użytkowanie terenów,
- 3) opłaty na administrację ogólną i składki na CZSBM.

Wskaźniki powyższe wynikają z ogólnie obowiązujących przepisów i zasad rozliczeniowych i nie mogą być przez kierownictwo administracji osiedlowych zmieniane.

Ponadto wskaźniki dyrektywne obejmują również limity zatrudnienia i fundusz płac pracowników administracyjno-biurowych. Należy wyjaśnić, że limity te dostosowane są do aktualnej wielkości osiedla i opierają się na przepisach wydanych przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej dla organizacji ADM-ów.

Inne wskaźniki natomiast mają charakter orientacyjny i stanowią dla planisty osiedla granicę powyżej której nie należy planować koszt-

tów; nie wyklucza to możliwości, w uzasadnionych przypadkach, planowania kosztów powyżej wskaźników.

Możliwość ta ukrywa jednak pewne niebezpieczeństwo: o ile zgłoszone np. przez wszystkie osiedla zwiększone potrzeby, nie znajdują pełnego pokrycia w dotychczasowych dochodach i ewent. rezerwie wyrównawczej, dysponowanej przez Zarząd, wówczas jedyną drogą pokrycia tych kosztów byłoby podniesienie wysokości opłat.

Ważną pozycję w planie gospodarki osiedlowej stanowią wydatki, związane z utrzymaniem stanu technicznego budynków, czystości na osiedlu i kosztów osobowych zatrudnionych gospodarzy (i — jeszcze do pewnego czasu — sprzątaczek). Koszty te są na ogół ustalane na podstawie rzeczywistych potrzeb i obowiązujących zasad wynagradzania.

Opracowany projekt planu techniczno-ekonomicznego osiedla jest przedkładany przez kierownika osiedla Radzie Osiedla i Samorządowi Mieszkańców do uchwalenia na specjalnym zebraniu. W praktyce więc, mieszkańcy reprezentowani przez wybrany przez siebie samorząd, mają możliwość współdecydowania o gospodarce osiedlowej przez wprowadzenie ewentualnych poprawek do planu, wyrażającego faktyczne potrzeby osiedla i jego mieszkańców.

W dalszym etapie, wszystkie plany z poszczególnych osiedli są zestawiane w centrali WSM w zbiorczy plan techniczno-ekonomiczny całej Spółdzielni. Plan taki, jak wiadomo, w całości zostaje najpierw przedłożony Radzie Spółdzielni, a następnie, po ewentualnych korektach dostaje się pod obrady Walnego Zgromadzenia Delegatów WSM. **Zatwierdzony plan roczny WSM staje się podstawowym dokumentem całorocznej działalności WSM i jej wydzielonych jednostek osiedlowych.**

Już obecnie, od wczesnej jesieni rozpoczęła się praca przygotowawcza planu na rok przyszły.

Przy omawianiu tych spraw, należy zwrócić uwagę, na dalsze uprawnienia kierowników osiedli, jakie ostatnio przekazał Zarząd, dążąc do zwiększenia ich uprawnień:

— kierownicy osiedli wyrażają zgodę na meldowanie osób zgłaszanych przez mieszkańców osiedla (dotychczas sprawy te rozpatrywał Zarząd);

— kierownicy osiedli mają prawo rozkładania na raty należności z tytułu zaległych czynszów i opłat za usługi do 1.000 zł na okres nie dłuższy niż jeden rok;

— kierownicy osiedli mogą podejmować decyzje o spisywaniu na straty należności wątpliwych i nieściągalnych do wysokości 150 zł.

Ponadto rozważana jest również możliwość przekazywania kierownikom osiedli dodatkowych uprawnień odnośnie rejestracji zgłoszeń i dokonywania przydziału garaży w osiedlach

oraz zamiany mieszkań wewnątrz tego samego osiedla, z zarezerwowaniem pewnej części na zamiany międzyosiedlowe.

Ustalanie wysokości opłat czynszu zgodnie ze statutem należy do kompetencji Walnego Zgromadzenia Delegatów WSM. Zgodnie również z postanowieniami statutu WSM, gospodarka osiedla nadzorowana jest przez czynnik społeczny, Radę Osiedla i jej Komisje wyłonione, drogą wyborów, spośród przedstawicieli Samorządu Mieszkańców. W celu współdziałania z administracją i sprawowania społecznej kontroli nad jej działalnością, wszystkie Rady Osiedlowe, wybrały Prezydium oraz niezbędne Komisje jak: Rewizyjną, Administracyjną, Pomocy Sąsiedzkiej, Społeczno- Wychowawczą i Dyscyplinarną.

Na administracji osiedla ciążą określone obowiązki w zakresie współpracy z Radą Osiedla Wymieńmy je kolejno:

1) administracja osiedla obowiązana jest każdorazowo zapoznawać Radę Osiedla z zasadami opracowania projektu planu oraz aktualnymi wskaźnikami w tej mierze; a po ostatecznym opracowaniu — przekazać do zatwierdzenia projekt planu;

2) kierownik administracji winien składać Radzie okresowe sprawozdania z wykonania budżetu (co najmniej dwa razy do roku);

3) kierownik bądź upoważniony przez niego pracownik winien udzielać odpowiedzi (wyjaśnień) na zapytania Rady w sprawach budżetu, a także ewentualnych zażaleń i wniosków mieszkańców.

Ponadto do obowiązków administracji osiedla należy:

a) uzyskiwanie opinii Prezydium Rady Osiedla na wnioskach mieszkańców o zamianę mieszkań;

b) przedkładanie Prezydium Rady wniosków o stałe zameldowanie członków rodzin lub innych osób uprawnionych;

c) zapewnienie Radzie stałego lokalu i wyposażenia go w meble i niezbędny sprzęt;

d) zapewnienie i przygotowanie lokalu na zebrania dzielnicowe, plenarne zebrania mieszkańców, zebrania komitetów kolonijnych;

e) instalowanie tablic ogłoszeniowych na klatkach schodowych i utrzymania w należyтым stanie tablic informacyjnych na otwartych terenach kolonijnych;

f) dostarczanie materiałów dekoracyjnych dla osiedla przy organizowaniu okolicznościowych uroczystości państwowych i spółdzielczych (np. flagi, emblematy, wykresy itp.);

g) zapewnienie Radom Osiedla kontaktu z mieszkańcami przez dostarczanie za pośrednictwem gospodarzy zawiadomień oraz innych materiałów informacyjnych.

Trzeba dodać, że kierownik osiedla bierze udział w posiedzeniach prezydium Rady Osiedla z głosem doradczym.

Na marginesie „Zielonego Konkursu”

WZOREM lat ubiegłych również w tym roku trwał warszawski „Zielony Konkurs”. Był on również powiązany z obchodami 700-lecia Warszawy i 20-lecia jej wyzwolenia, i jako taki przebiegał pod hasłem „Warszawa — miastem zieleni i kwiatów”.

W br. zgłoszono ogółem do udziału w konkursie 970 posesji, na terenie których znajdowało się ok. 1200 budynków. Spółdzielczość mieszkaniowa zgłosiła 73 budynki, w tym znalazło się 9 naszych — WSM-owskich. Były to niżej wymienione budynki, zgłoszone przez administrację osiedli w porozumieniu z samorządem osiedlowym:

ZOLIBORZ I — 5 budynków — ul. Mickiewicza 33/35 (kolonia XIV) i ul. Krasińskiego 16 — 2 budynki (III kolonia).

BIELANY I — 1 budynek — ul. Żeromskiego 25 (III kolonia).

WOLA — 1 budynek — ul. Kasprzaka 13/17 (I kolonia).

Komisja oceniała stan utrzymania zieleni pod kątem estetycznym i użytkowym, zapewnienia miejsc zabaw dla dzieci i młodzieży oraz wypoczynku dla dorosłych. Szczególnie wysoko punktowano udział mieszkańców w pracach społecznych, związanych z utrzymaniem terenów zielonych, klombów kwiatowych, a także — kwiatów na balkonach. Do punktacji były również włączone także prace społeczne jak malowanie okien, ławek i innych urządzeń na terenie posesji oraz organizowanie dziecięcych i młodzieżowych placów zabaw.

Szczegółowe wyniki konkursu podawała już prasa codzienna. Tutaj pragniemy zwrócić uwagę naszych mieszkańców na fakt, że pozytywną ocenę komisji i zaszczytne miejsce w finale przypadło m. in. 5 osiedlom a wśród tej piątki znalazły się trzy, należące do Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Oto lista nagrodzonych budynków:

1. Trzecią nagrodę w grupie osiedli w wysokości 6.000 złotych przyznano budynkom przy **UL. MICKIEWICZA 33/35** Komitet Kolonijny nr 70, Gospodarz kolonii **Wacław Szymański**.
2. Dwa równorzędne wyróżnienia w grupie budynków po 1.000 zł otrzymały budynki przy **UL. KRASIŃSKIEGO 16**, — Gospodarz kolonii — **Józef Kiesler**, Komitet kolonijny nr 71, **UL. KASPRZAKA 13/17**, Rada Osiedla Wola, Gospodarz kolonii — **Antoni Zaleśny**.

Nagrody zostały wręczone przedstawicielom samorządów osiedli mieszkaniowych na uroczystym zakończeniu konkursu z udziałem władz miejskich i spółdzielczości mieszkaniowej.

Na marginesie tej pożytecznej imprezy, która już zdobyła sobie w Warszawie „prawo obywatelstwa” i cieszy się coraz większym zainteresowaniem, chciałbym podzielić się kilkoma uwagami.

Pomimo niewielkiej liczby zgłoszonych przez WSM obiektów, nasz udział w tegorocznym konkursie można uznać za udany. Dlaczego?

Spśród 15 najlepiej utrzymanych i zagospodarowanych spółdzielczych

budynków w Warszawie, 9 stanowią budynki WSM-owskie.

Wśród spółdzielczych budynków nagrodzonych znalazło się 8 budynków WSM-owskich, a tylko 3 z Nauuczycielskiej Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej. Natomiast wszystkie pozostałe spółdzielnie warszawskie, które zgłosiły łącznie 73 budynki, nie zostały zakwalifikowane do finału.

Ta krótka ocena wyników „Zielonego Konkursu”, którą starałem się tu przedstawić, nie odzwierciedla w pełni stanu faktycznego, szczególnie wyglądu estetycznego budynków, stanu utrzymania zieleni i kwiatów na dziedzińcach kolonijnych. Spodziewamy się, że informacja ta zainteresuje wielu z naszych mieszkańców, którzy z przyjemnością swój niedzielny spacer poświęcą na obejrzenie nagrodzonych budynków. (Ze względów technicznych w bieżącym numerze nie możemy zamieścić zdjęć, które ukażą się w następnym numerze).

Myślę jednak, że na podstawie obserwacji, można ogólnie uznać, że stan utrzymania całości terenów zielonych w osiedlach WSM jest dużo lepszy niż terenów, zarządzanych przez administrację miejskie. Zieleni jest staranniej utrzymywana i konserwowana. Chociaż są od tej reguły niechlubne wyjątki, gdyż nie wszyscy nasi gospodarze kolonii wykazują taką dbałość jak gospodarze nagrodzonych budynków i nie wszyscy mieszkańcy starają się bezpośrednio przyczynić do estetycznego wyglądu zieleni i czystości wewnątrz budynków. Również nie wszystkie samorządy osiedlowe wykazują zainteresowanie ambicjami gospodarzy, którzy bez pomocy samorządu i administracji nie podołają dużym wymaganiom konkursu.

Osiągnięcia w tegorocznym konkursie miejskim zawdzięczamy niewątpliwie dużemu doświadczeniu personelu Zakładu Terenów Zielonych WSM, który zajmuje się konserwacją zieleni, a także — w równej mierze — staraniom i pracy samych gospodarzy wymienionych kolonii. Tym bardziej, że środki, jakimi dysponuje WSM na te cele są o wiele niższe od środków, jakie przeznaczają na zieleni i jej konserwację administracje ADM. Przykładem może być ADM-4 z dzielnicy

Wola, gdzie na teren o powierzchni zbliżonej do naszego osiedla wolskiego, wydano na kwiaty 94 tys. zł., podczas gdy w osiedlu wolskim WSM na konserwację zieleni przeznacza się 34 tys. zł. A więc środki, jakimi WSM dysponuje na ten cel są o wiele niższe od możliwości ADM. (Więcej danych cyfrowych ilustrujących to zagadnienie podam w następnym numerze). Stąd też wynika chyba najważniejszy wniosek, że jedynie drogą trwałej konserwacji, starannejszej opieki i pielęgnacji zieleni, nie tylko przez fachowy personel, lecz dbałość ze strony samych mieszkańców, możemy wyrównać w naszych osiedlach zachodzące dysproporcje finansowe w porównaniu z zasobami miejskimi, jeżeli oczywiście nie chcemy brać w rachubę podwyżki opłat czynszowych, przeznaczonych m. in. na ten cel.

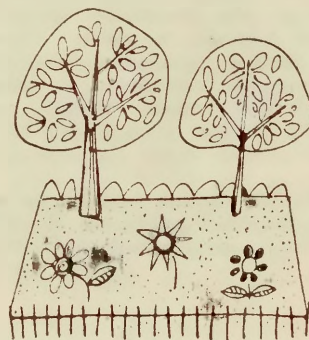
Przy objeździe i wizytacji zgłoszonych do konkursu posesji miejskich, miałem okazję stwierdzić, że zieleni i trawniki w naszych osiedlach są pozbawione takiej ilości kwiatów, jak to mogłem zaobserwować na terenach administracji miejskich. Podstawowym elementem dekoracyjnym były tam najczęściej piękne, barwne plamy w postaci klombów kwiatowych. Te pięknie ukwiecone podwórka, jak i śliczne, zadbane, niewydeptane trawniki, miały niewątpliwie decydujący wpływ na punktację konkursową.

Spotkał się również i z tym, że mieszkańcy, zainteresowani udziałem w konkursie, przeznaczali na zakup kwiatów dodatkowo własne środki, w postaci indywidualnych składek.

Warto tu także odnotować pewien drobny, ale charakterystyczny i wymowny fakt, świadczący również o o cennej inicjatywie społecznej. Na terenie nagrodzonego m. in. ADM-26 Stara Miasto ma swoją pracownię artysta rzeźbiarz Leon Machowski. Dla podniesienia estetycznego wyglądu osiedla, w którym mieszka, wykonał on kilka ciekawych prac. Te oryginalne, plastyczne elementy dekoracyjne, ustawione na zieleniach i placach zabaw, niewątpliwie miały duży wpływ na ocenę konkursową.

W naszych osiedlach WSM-owskich również mieszka wielu artystów plastyków, rzeźbiarzy, którzy otrzymali z WSM pracownie, stanowiące ich warsztat pracy. Może więc ta interesująca i cenna inicjatywa rzeźbiarza ze Starego Miasta znajdzie oddźwięk i u nas, na Sadach, Mokotowie czy Okęcu?

ADRIAN GAWERSKI



Oczekują pomocy

Poniższe uwagi nasunęły mi się w związku z częstymi odwiedzinami osiedli w charakterze inspektora od spraw czystości i porządku.

Jak zaobserwowałem, pomimo możliwości zdobycia konkretnych nagród i wyróżnień, nasi gospodarze na ogół nie kwapią się do udziału w konkursach organizowanych od kilku lat przez władze miejskie. Trzeba ich bardzo często długo namawiać i przekonywać nawet tych najlepszych, żeby zgłosili swój udział w tej pożytecznej imprezie.

Dlaczego? Być może, w jakiejś mierze wynika to z samych warunków konkursowych, które są tak pomyślane, że nie wystarcza sama dbałość gospodarza o czystość posesji. Trzeba bowiem przy tej okazji równocześnie wykonać szereg prac, nie wchodzących z reguły w zakres obowiązków gospodarza, a raczej — administracji, np. pomalowanie ławek, założenie śmietniczek, pomalowanie urządzeń dziecięcych, naprawienie współzawodnictwie czystości.

Oczywiście wszystkie te prace wymagają nie tylko samej robocizny gospodarza, lecz także określonych nakładów pieniężnych. Trudno więc np. wziąć za złe jednemu z gospodarzy na osiedlu Bielany, który w administracji zaproponował:

„Jeśli chcecie, bym wziął udział w konkursie i przygotował moje domy, to wpierw musicie w to zainwestować przynajmniej dwa tysiące. Przegrywałem już kilka konkursów, gdyż na moim dziedzińcu nie było ani ławek świeżo pomalowanych, ani ładnych koszyczków na śmiecie, ani odnowionego sprzętu dla dzieci. Miałem tylko czysto utrzymane klatki i podwórko“...

Jednym słowem udział w konkursie wymaga nie tylko stałej pracy gospodarza i jego zwielokrotnionych dobrych chęci, lecz także — określonych wydatków z kieszeni administracji i współdziałania administracji z gospodarzem, okazania mu zainteresowania i pomocy w tym współzawodnictwie czystości.

A oto inny przykład, odnoszący się również do konkursu. Na osiedlu wolskim przy ul. Kasprzaka przygotowywano do udziału w konkursie budynek nr 18. Mieszkańcy tego domu jednak są raczej niechętni hodowaniu kwiatów na balkonach, a bez ładnie zdobionych kwiatami balkonów, dom nie miał wielkich szans w konkursie. Po naradach administracji z samorządem, postanowiono, że działacze osiedlowi odwiedzą mieszkańców i spróbują przekonać ich do kwiatów. Faktem jest, że próbowano tej drogi, aby przełamać uprzedzenia do hodowli kwiatów, niestety bez większych rezultatów. Mieszkańcy odmawiali, różnie to tłumacząc, m. in. tym, że kwiaty wymagają podlewania, a więc przenoszenia wody, a wtedy łatwo wodę rozlać na podłogę...

Takie oto drobne fakty mają czasami również wpływ na udział w konkursie i odznaczenie gospodarza.

J. BAJURSKI

Kierownicy administracji OSIEDLU

W BIEŻĄCYM numerze kontynuujemy informacje o czystości i porządkach na naszych osiedlach, w artykule pt. „Na klatce schodowej”. Niezależnie jednak od naszych informacji będziemy również drukować wypowiedzi na ten temat samych kierowników osiedli. Czytelnicy będą mieli okazję skonfrontowania własnych opinii z oceną kierownika osiedla. Dzisiaj oddajemy głos kierownikowi połączonych administracji dwu osiedli: Sady Żoliborskie i Zatrasiu — Eugeniuszowi Wrzowskiemu. (O tych osiedlach pisaliśmy w ub. numerze).

Spśród pięciu gospodarzy zatrudnionych aktualnie na budującym się nadal osiedlu „Zatrasiu” za najlepszego uważam gospodarza budynków przy ul. Przasnyskiej 12 i 14, ob. Władysława Zalewskiego. Na drugim miejscu wymienilibym gospodarza budynku przy ul. Broniewskiego 13A, Kazimierza Perdiana, a na trzecim — ob. Stanisława Koźła, opiekującego się wieżowcami nr nr 4A i 5A. Wydaje mi się, że na taką ocenę zasługuje ich codzienna praca i duża dbałość o czystość na klatkach schodowych i śmietnikach, zwłaszcza że dziedzińce na tych terenach nie są jeszcze w pełni zagospodarowane przez Zakład Terenów Zielonych WSM.

Jeśli mowa o najlepszych, to trzeba również wymienić pozostałych. Do lipca miałem duże zastrzeżenia do pracy gospodarza budynków przy ul. Krasieńskiego 38, 38A, B i C. — Michała Rowickiego. Z przyjemnością stwierdzam, że od lipca tego roku, obserwuję wyraźną poprawę w utrzymaniu tych budynków, szczególnie klatek schodowych. Mijamy nadzieję, że stan ten nadal się utrzyma. Złe się natomiast wywiązuje ze swych obowiązków gospodarz Eugeniusz Nowiński, do którego należy budynek przy ul. Przasnyskiej 10. Z Nowińskim rozmawiałem wielokrotnie, gdyż na jego niedbałość i nieobowiązkowość w pracy skarżą się także mieszkańcy. Stosowałem ograniczenia premii, ale jak dotąd bez rezultatu. Być może ta publiczna nagana wywrze jakiś skutek.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na fakt, że praca gospodarzy na Zatrasiu jest o wiele trudniejsza niż na osiedlu całkowicie zbudowanym, uporządkowanym. Na Zatrasiu większość budynków nie jest jeszcze otynkowana, a wokół nich teren jest nieuporządkowany; dopiero w przyszłości pokryje się zielenią. Chodniki są tylko prowizoryczne,

mieszkańcy wydeptują dodatkowe, skrótowe drogi do przystanku, czy wygodniejszego przejścia. Każdy podmuch wiatru niesie za sobą tumany kurzu, szczególnie sporo piasku, który wnosi się na klatki schodowe. Jednym słowem inaczej sprząta się na osiedlu zagospodarowanym, z zasilaną trawą i tam sam fakt czystych dziedzińców niejako zobowiązuje do większej dbałości i gospodarza, i mieszkańców.

To jest nie tylko wina mieszkańców, lecz nieprowadzonej systematycznie zabudowy osiedla oraz robót towarzyszących, jak odwodnienia terenu, drogi, ścieżek itp.

Zarówno na Zatrasiu, jak i na Sadach, o których powiem dalej, wprowadzamy od stycznia nowy system utrzymywania porządku, który — miejmy nadzieję — da lepsze rezultaty. W miejsce zwolnionych sprzątaczek, porządkami zajmą się i będą za nie odpowiedzialni wyłącznie sami gospodarze. Oczywiście reorganizacja ta pociągnie za sobą konieczność zmniejszenia obsługiwanej przez nich powierzchni jak i wygospodarowania większej ilości lokali służbowych.

Zarówno na Zatrasiu, jak i na Sadach (końcówka osiedla, budynki nr nr 19, 20 i 21) mamy duże kłopoty z nierównomiernie prowadzonymi robotami Zakładu Terenów Zielonych, który z kolei uzależniony jest od postępu robót tynkarskich przy poszczególnych budynkach. ZTZ wchodzi bowiem na teren osiedla dopiero po ukończeniu elewacji.

Z najważniejszych zamierzeń gospodarczych wspomnę jeszcze o tym, że będziemy przechodzili na czyszczenie klatek schodowych pastą. Robi to dotąd jeden gospodarz na Sadach, uznany zresztą za jednego z dwu najlepszych — ob. Stanisław Puławski.

Jakkolwiek pastowanie klatek schodowych jest na początek połączone z większymi kosztami, niewątpliwie jednak na dłuższą metę wymaga mniej pracy i daje znacznie lepszy wygląd klatek. Oczywiście pod warunkiem, że sami mieszkańcy

Władysław Zalewski interesuje się swoimi budynkami, już od chwili przekazywania ich przez komisję





Stanisław Puławski troskliwie hoduje również kwiaty



Władysław Krywionek zawsze jest pomocny przy różnego rodzaju awariach technicznych w budynku 1 przy ulicy Sady Żoliborskie

będą również dbali o czystość i nie będą na schody wyrzucać odpadków, bądź trzepać ścierek. Myślę że zapowiedź tych zmian przyjmą mieszkańcy Sądów z zadowoleniem gdyż często słyszeliśmy krytyczne uwagi na temat samego sprzątnięcia klatek, które nie mają okien, gdzie kurz wdzierał się przez nieszczelne drzwi do mieszkań.

Pilnie domagają się na Sadach konserwacji drzwi wejściowe, które nie są najlepszą wizytówką domów. Jeszcze przed zimą wszystkie drzwi zostaną pociągnięte bezbarwnym lakierem. Zwróci się uwagę gospodarzy przede wszystkim na wycieranie ich z kurzu i częstsze mycie szyb w drzwiach wejściowych i czyszczenie z kurzu poręczy schodowych.

A teraz pora na ocenę pracy gospodarzy na tym osiedlu, znanym już przecież w całej Warszawie, zabudowanym w większości domami, z których pierwszy budynek nr 13 przy ul. Krasińskiego 34A został wyróżniony tytułem „Mister Warszawy” w roku 1962.

Na opinię najlepszego gospodarza zasłużył sobie bezspornie Stanisław Puławski. Ma on w swej pieczy budynki nr nr 5, 7, 7A, 9 i 11, które czystością i dbałością odznaczają się wyraźnie od pozostałych. Na równorzędnym miejscu, według naszej oceny widziałbym gospodarza budynku wysokiego, przy ul. Sady Żoliborskiej 3, Władysława Krywionka. Pracuje on u nas stosunkowo niedawno, ale dał się już poznać mieszkańcom, jako prawdziwy gospodarz, bardzo uczynny i zainteresowany w tym, aby wszystkim mieszkańcom żyło się w tym domu jak najlepiej.

Trzecie miejsce przysługuje Stanisławowi Skrzeczyńskiemu, a ostatnie — Hipolitowi Zwierzchowskiemu.

Dużo kłopotów przysparza administracji, a w konsekwencji również mieszkańcom, brak odwodnienia niektórych odcinków osiedla, wykonanie zaległych elewacji na trzech budynkach i pełnego zakończenia prac towarzyszących, jak dróg, ścieżek, terenów zielonych i placu zabaw. Jak wiadomo, czekamy z tym wszystkim na elewację.

Wykonanie nawierzchni ulicy Sady Żoliborskiej poprawi wyraźnie bezpieczeństwo ruchu wewnątrz-osiedlowego.

Wszelkie urządzenia informacyjne o budynkach oraz ich mieszkańcach

(tablice ogłoszeniowe, tablice z listami lokatorskimi itp.) zostaną wykonane i wmontowane do końca br. Obecnie wszyscy rzemieślnicy, pozostający w dyspozycji administracji, łącznie z zastępcą kierownika osiedla do spraw technicznych, są zajęci odbiorami nowych budynków. W budynkach tych występują często usterki awaryjne, które muszą być od razu usuwane.

Mniej więcej od połowy br. administracja nasza rozpoczęła przejmowanie budynków na osiedlu Sady II. położonym wzdłuż ulicy Stołecznej, na terenie byłych ogródków działkowych. Zamieszkałe są już dwa budynki wysokie, 10-piętrowe, w których zatrudnieni są dwaj gospodarze.

Jest to stosunkowo za krótki okres do pełniejszej oceny ich pracy. Tym niemniej od początku należy z uznaniem podkreślić właściwy stosunek do pracy jednego z gospodarzy — Leona Kopera. Cechuje go uczciwość i odpowiedzialność za mienie spółdzielcze, a także życzliwość i gotowość pomocy dla mieszkańców.

W oczach mieszkańców

Nawiązujemy do artykułu „Na klatce schodowej” zamieszczonego w „Życiu Osiedli WSM” nr 7-8/1965. Zabrakło tam wzmianki o jeszcze jednym gospodarzu kolonii, a mianowicie ob. Kazimierzu Tuszyńskim z kolonii IB na Żoliborzu I.

Artykuł ten skądinąd bardzo wnikliwy i wielostronny, pomija milczeniem ob. Tuszyńskiego — a szkoda, bardzo szkoda, bo tu dzieje się jawna krzywda człowiekowi, który poświęca się całkowicie swej pracy. Poświadczy to każdy mieszkaniowiec kolonii. Przecież od brzasku dnia do późnej nocy widać go wszędzie, sprząta klatki schodowe, wciąż zamiata, zmywa wodą niemały teren, porządkuje śmietnik. Jak by ten śmietnik wyglądał, gdyby nie mrówcza, nieustanna praca ob. Tuszyńskiego? Przecież z tego śmietnika korzystają nie tylko lokatorzy, a oślawiony „Kosmos”, sklepy spożywcze, warzywniczy itp.

Tak, Szanowna Komisjo, krzywda stała się człowiekowi, którego — niestety — w tym wnikliwym artykule zabrakło. Niech ten nasz głos nie będzie głosem wołającego na puszczyźnie, ale niech poruszy sumienie Szanownej Komisji.

Ponieważ artykuł jest odpowiedzią na wpływające do Zarządu listy czytelników, być może, pominięcie gospodarza kolonii IB ob. Tuszyńskiego powstało z winy mieszkańców tej kolonii, którzy nie przystali o nim swej opinii. Czynimy to niniejszym.

Ob. Kazimierz Tuszyński — gospodarz kolonii IB powinien być wymieniony jako przodownik pracy, gdyż na to zasługuje.

ZOFIA ŁĘGIEWICZ
ANNA ŁĘGIEWICZ



Wyjaśniamy...

W ub. numerze rozpoczęliśmy druk informacji o czystości w naszych osiedlach. Cieszymy się, że nasze spostrzeżenia robiono „na gorąco” i nieoficjalnie, bez udziału komisji, znajdują odzew w listach Czytelników — mieszkańców osiedli.

Zachęcamy do uzupełniania dalszych naszych artykułów na ten temat i nadsyłania własnych uwag i opinii (niekoniecznie z nami zgodnych) na temat czystości i pracy gospodarzy oraz sprzątaczek w osiedlu.

Dziś zamieszczamy pierwszy list mieszkanki kolonii IB na Żoliborzu. Dla ścisłości wyjaśniamy, że informacje o I kolonii B wraz z Żoliborzem Południowym pozostawiliśmy do bieżącego numeru. Piszemy o tym na str. 16. Cieszymy się, że nasze opinie są w tym względzie całkowicie zgodne. Ob. Tuszyński jest wzorowym gospodarzem kolonii, cieszącym się wielką sympatią u mieszkańców.



Na klatce schodowej

TYM razem zainteresowania nasze wzbudziła czystość klatek schodowych i śmietników oraz dbałość o dziedzińce kolonijne na kolonii IB Żoliborza I, oddzielonej od Żoliborza centralnego Placem Komuny Paryskiej. W dalszej kolejności odwiedziliśmy Żoliborz Południowy, a potem — osiedle koliskie. Oto garść obserwacji i spostrzeżeń z dnia powszedniego na tych osiedlach.

Zdopingowani listem mieszkank (który drukujemy na str. 15), szczególnie starannie obejrzelśmy teren, który ma w swej pieczy gospodarz K. Tuszyński. Teren jest rozległy, na szczęście jednak zamknięty, położony na tyłach kina „Wisła”. I na klatkach schodowych, i w śmietniku, czystość — bez przesady — idealna. Do którejkolwiek klatki zagłębując, wszędzie jednakowo czysto, wszystko przetarte z kurzu, nawet listy lokatorów o idealnie czystych szybach, wyglądają inaczej aniżeli w wielu innych, nowych budynkach. Czysto uprzątnięte chodniki, a na dziedzińcu — zadbana i ładna, dekoracyjna zieleń. A przecież jest to centrum handlowe Żoliborza i znajduje się tam kilka sklepów i sławny „Kosmos”, a wiadomo, że w takim sąsiedztwie niełatwo utrzymać porządek.

Cieszymy się, że również nasza ocena pokrywa się z oceną mieszkańców tej kolonii. Można by tylko WSM życzyć, aby w naszych osiedlach było więcej podobnych jak ob. Kazimierz Tuszyński gospodarz.

Żoliborz Południowy zaliczamy do całkowicie nowych osiedli, obecnie wznosi się tam ostatni budynek mieszkalny. Niestety, w porównaniu do okresu używalności, nie wszystkie klatki schodowe przypominają nowo użytkowane. Np. bardzo brudno jest w budynku przy ul. Sokolich 4, klatki schodowe dość dawno nie zamiatane, na schodach wala się sporo śmieci, pestek od owoców itp. (Funkcje gospodarza sprawuje Tadeusz Zieliński). Również nie grzeszą czystością klatki schodowe w budynku nr 3; zakurzone poręcze, brudne, dawno nie myte okna. Gospodarz, Longin Odipka, specjalnie się nie trudzi, aby dom miał lepszy wygląd, chociaż akurat mieszka w nim członek Zarządu WSM do spraw eksploatacji, dyr. Dzieciolowski. Nie lepiej jest w budynkach nr nr 5 i 3A przy ul. Sokolich, gdzie gospodarzem jest Edward Moskaiewicz.

Znaczenie czystości i schludniej utrzymane są jednak domy przy ul.

Zajączka 40 (wieżowiec — gospodarz Józef Chrzaszcz) i przy Al. Wojska Polskiego 35, 37 i 39 (gosp. Józef Wojciechowski). Przy tych budynkach jest również bardzo zadbana zieleń, starannie pielęgnowane krzewy, okopane, które stanowią ładne elementy dekoracyjne.

Najlepsza nota — według oceny kierownika działu eksploatacji WSM, Adriana Gawerskiego, należy się gospodarzom dwu budynków, które wyraźnie odcinają się od pozostałych. Są to domy przy ul. Gen. Zajączka 23 i 19. Wygląd tych klatek schodowych świadczy o tym, że są one systematycznie sprzątane i myte, nie tylko raz na czas „od wielkiego święta”. Czyste okna, przetarte balustrady, czyste, przetarte z kurzu drzwi wejściowe. Prawdziwymi gospodarzami tych budynków są: wspomniany już Józef Chrzaszcz (ul. Gen. Zajączka 19) i Władysław Olejnik utrzymujący obok bud. nr 23 również czysto pozostałe dwa domy przy ul. Gen. Zajączka 21 i 27.

*

Natomiast w I klatce bud. przy ul. Gen. Zajączka 23 natknęliśmy się na widoczny brak kultury ze strony mieszkańców. Z górnego piętra trzepano słomiankę o balustradę, pozostawiając na bardzo czystej klatce w jednym miejscu pokład świeżego kurzu.

Na tym osiedlu jeszcze nie ma pobudowanych śmietników, toteż śmieci składa się do pojemników, umieszczonych na skraju ulicy. Są natomiast rzucające się w oczy pięknie utrzymane trawniki.

Na tych ładnych świeżych zieleni dziedzińcach kolonijnych brakuje jednak więcej ławek i śmietniczek, których dotąd nie spotkaliśmy na żadnym osiedlu. Można przejść wzdłuż całego osiedla i nie ma np. gdzie wyrzucić niedopałka papiero-

sa. Wydaje się, że śmietniczki potrzebne są we wszystkich naszych osiedlach. Z jednej strony ułatwią one gospodarzom utrzymanie czystości na dziedzińcach kolonijnych i chodnikach, a z drugiej — zobowiążą mieszkańców do nawyku wrzucania odpadków na właściwe miejsce. Tym bardziej, że robimy obecnie wszystko, aby poprawić stan czystości osiedli.

(Ze względów technicznych informacje o czystości na Kole zmuszeni jesteśmy przesunąć do następnego numeru).

OBRADY DELEGATÓW NIEMIESZKAŃCÓW

29 września odbyło się plenarne posiedzenie Klubu Delegatów-niemieszkańców WSM w Społecznym Domu Kultury WSM, ul. Próchnika 8.

Zebranie poświęcono przygotowaniu sprawozdania z działalności klubu za okres od marca br. do września br. W ożywionej dyskusji, członkowie Spółdzielni oczekujący na mieszkania, wnieśli kilka interesujących projektów rozszerzenia działalności klubu i bardziej operatywnej pracy istniejących komisji.

Obszerniej omówimy te sprawy w najbliższym czasie.

Zainteresowanym mieszkańcom przypominamy, że dyżury klubu odbywają się raz w tygodniu w SDK na Żoliborzu, ul. Próchnika 8, I piętro, pokój 9, w każdą środę od 17.00 do 20.00.

0 wypoczynku naszej młodzieży

WBIEŻĄCYM roku po raz pierwszy wprowadziliśmy na terenie naszych osiedli w szerszym zakresie tzw. akcję nieobozowego lata, jakkolwiek nie ograniczyliśmy się tylko do prowadzenia zajęć z młodzieżą w ramach tej akcji harcerskiej. Zorganizowaną opieką, obejmującą letni wypoczynek, chcieliśmy objąć przede wszystkim te dzieci, które nie miały możliwości wyjazdów kolonijnych, czy prywatnych z rodzicami. Chcieliśmy, aby każde dziecko wuesemowskie korzystało z wypoczynku wakacyjnego poza miastem.

Widzieliśmy również potrzebę zorganizowania wyjazdu na wczasy o charakterze szkoleniowo-wypoczynkowym dla młodzieży, która w ciągu całego roku uczestniczyła w zajęciach klubowych placówek kulturalno-wychowawczych WSM. Pomyślano również o zorganizowaniu obozu szkoleniowo-wypoczynkowego dla dzieci starszych, zgromadzonych przy SDK na Żoliborzu I, widząc w nich

przyszłych organizatorów zajęć drużyn podwórkowych.

Wydawać by się mogło, że inicjatywa nasza spotka się z zainteresowaniem rodziców i działaczy osiedlowych. Tymczasem, z terenu wszystkich istniejących osiedli WSM napłynęło do nas łącznie... 14 zgłoszeń + 24 do SDK-Żoliborz, w kilku przypadkach z prośbą o częściowe pokrycie kosztów wyjazdu na kolonie lub obóz harcerski. Tak mała ilość zgłoszeń nie dowodzi niestety, że wszystkie dzieci z naszych osiedli miały zapewniony idealny letni wypoczynek. Raczej przekonuje nas, że nie we wszystkich osiedlach zwrócono na te sprawy należną uwagę. W porównaniu np. do bardzo rzeczowego podejścia do tego zagadnienia przez Radę Osiedla na Bielanych i Okęciu, niektóre Rady Osiedlowe pominięły istniejące możliwości niemal milczeniem; nie jest wykluczone, że nie wszyscy rodzice byli zorientowani w możliwościach pomocy ze strony WSM.

Wyjaśnijmy przy tej sposobności, że jakkolwiek WSM nie jest instytucją właściwą do samego prowadzenia obozów wypoczynkowych dla dzieci i młodzieży, to jednak może dużo pomóc przy organizowaniu tego wypoczynku przez powołanie do tego organizacje młodzieżowe i sportowe, ponosząc część niezbędnych kosztów. Natomiast, aby wyjaśnić rzecz do końca — trzeba stwierdzić, że jesteśmy przeciwni finansowaniu i ewentualnemu firmowaniu wszelkich indywidualnych czy grupowych czasów wędrownych, autostopu itp., atrakcyjnych niewątpliwie dla młodzieży, które wiele osób miałyby chęć organizować za społeczne pieniądze bez udziału i odpowiedzialności dorosłych opiekunów i wychowawców. W przypadkach tego rodzaju wypoczynku, organizowanego prywatnie, nie może być rzecz jasna mowy o finansowaniu tych inicjatyw, bądź wypożyczeniu na ten cel jakiegokolwiek sprzętu.

PRZY próbie podsumowania spraw wypoczynku w okresie letnim, nasuwa się wiele uwag, z którymi chciałbym się już dziś podzielić, abyśmy w przyszłym roku mogli być lepiej przygotowani do lata; chodzi o to, aby w pełni wykorzystywać środki i możliwości pomocy ze strony WSM, właśnie dla dobra i zdrowia naszych najmłodszych mieszkańców.

Wydaje się, że konieczne jest przygotowanie kadry instruktorskiej do prowadzenia zajęć na powietrzu, przewidzianych w popularnej już akcji harcerskiej „nieobozowego lata w mieście”. Aktualnie w placówkach wychowawczo-kulturalnych dla młodzieży WSM zatrudnia 5 instruktorów harcerskich. Wydaje się, że jest to o wiele za mało. Należałoby zatem szkolić młodych pracowników lub starszych stażem harcerzy.

WSM nie dysponuje w zasadzie sprzętem turystycznym, który jest raczej niezbędny przy organizacji wyjazdu poza miasto, urządzaniu obozów lub biwaków. Wprawdzie harcerstwo i TPD posiadają sprzęt wycieczkowo-turystyczny, lecz w okresie wakacyjnym nie ma praktycznie możliwości wypożyczenia go. Korzystając ewent. od przypadku do przypadku z wypożyczonego na krótko sprzętu, musimy się raczej dostosować do narzuconych terminów i stąd wynikają trudności organizacyjne.

Myślę, że w większym niż dotąd stopniu należałoby korzystać z możliwości współpracy w zakresie organizacji wypoczynku młodzieży z naszych osiedli z powołanymi do tego specjalnymi organizacjami, jak ZHP, TPD, kluby sportowe i ogródki jordanowskie. Nawiazana w tym roku współpraca jeszcze się w pełni „nie rozkręciła”, stąd też efekty jeszcze niewystarczające.

Wykorzystując doświadczenia tegoż rocznego sezonu letniego, m. in. udane wyjazdy drużyn młodzieżowych z Koła i Rakowca, należałoby chyba w roku przyszłym umożliwić młodzieży również z innych osiedli korzystanie z obozów harcerskich i

ZMS-wskich. Obozy te zyskują sobie coraz lepszą opinię i wśród samej młodzieży i wśród dorosłych.

Mimo bardzo małej ilości zgłoszeń dzieci i młodzieży w czerwcu, chętnych do wyjazdu na obozy i kolonie, okazało się, że bardzo znaczna liczba dzieci i młodzieży pozostała na terenie osiedli. Świadczy o tym udział 570 stałych uczestników akcji nieobozowego lata na terenie osiedli.

W ramach nieobozowego lata — przy braku odpowiedniej ilości sprzętu — zorganizowano jednak 15 biwaków (375 uczestników), 27 wycieczek poza miasto i wiele atrakcyjnych zajęć na terenie osiedli.

Mimo niewielu zgłoszeń w czerwcu, dosłownie w ostatniej chwili udało się jeszcze skierować wiele dzieci i młodzieży na obozy i kolonie. Łącznie skierowaliśmy 195 dzieci i młodzieży, co stanowi znaczną liczbę, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w czerwcu było 38 kandydatów... Najwięcej uczestników skierowano z osiedli: Okęcie — 28 osób, Żoliborz I — 24, Rakowiec — 38,

JAN GŁÓWCZYŃSKI

OBOZOWE



MŁODZIEŻY WSM

Wracamy więc do dawnych, dobrych tradycji. Po raz pierwszy od szeregu lat nasze dzieci były znów na WSM-owskim obozie. Celem obozu było przygotowanie uczestników w wieku od 12 do 14 lat do pracy w drużynach podwórkowych.

Obóz został zorganizowany nad rzeczką Radomką, w pobliżu miejscowości Studzianki, w puszczy Kozienickiej. Usytuowanie obozu — prześliczne, wśród wysokopiennego lasu nad niewielką rzeką, w której bez obaw można się było kąpać. Obóz był dobrze wyposażony, jako, że teren — już wcześniej użytkowany i zaopatrzony w sprzęt przez żoliborski hufiec ZHP — został „wypożyczony” Społecznemu Domowi Kultury WSM (osiedle Żoliborz I). Obszerne i liczne namioty, łózka polowe, ceglana kuchnia, sprzęt gospodarczy, wszystko to było gotowe i wygodne dla użytkowania.

W tym obozie, liczącym 6 osób personelu (w tym pielęgniarka i dwóch pracowników administracyjnych) znalazło się niestety tylko 24 dzieci. Nie wiem dlaczego zgłosiło się tak mało chętnych, w warunkach, które gwarantowały idealny dla nich wypoczynek. Być może traktowano tę inicjatywę jako coś nowego, o czym nie wiadomo jak się uda, być może rodzice nie zdążyli się zorientować, że w pewnych wypadkach opłaty mogą być częściowo pokryte z funduszu pomocy sąsiedz-

kiej WSM. Dziś można rodziców zapewnić, że jakiekolwiek były powody tej absencji, obóz wypadł jak najlepiej.

A oto kilka słów o jego organizacji. Był to obóz wypoczynkowo-szkoleniowy, który zaznajamiał, w sposób praktykowany w harcerstwie, z tematyką drużyn podwórkowych, wdrażał uczestników do przestrzegania czystości, karności, punktualności i chęci pełnienia służby społecznej. Młodzież sama sprzątała i zdołała obóz, nazwany „Zamczyskiem WSM”, pomagała w pracy w kuchni i obowiązkowo brała udział w jednym, wybranym cyklu zajęć, a ochotniczo w innych. Cykle te miały własne hasła i zakres zajęć. Wspomnę o nich pokrótce.

„Igrzyska Olimpijskie” — koncentrowano się na ćwiczeniach z wychowania fizycznego, prowadzonych w różnych formach, począwszy od przygotowania boisk, poprzez poznanie przyrody, gry, zawody sportowe (np. łucznicze i inne) do zawodów finałowych w różnych dyscyplinach.

„Ruszał w drogę” — to teoretyczne i praktyczne przygotowanie do turystyki, poznawanie najbliższych okolic od strony gospodarczej i historycznej; zbliżenie z dziećmi sąsiedniej wsi, przygotowanie i wspólne organizowanie wycieczek krajoznawczych itp. zajęć.

„Teatr” a raczej „zabawa w teatr” obejmowała popularyzację najprostszych wiadomości o teatrze; urządzano gry i zabawy „teatralne”, śpiewano pieśni i piosenki, przygotowywano również własne przedstawienie na uroczystość zakończenia obozu.

„Wyprawa tysiąca przygód” — celem tego cyklu było nawiązanie kontaktu z miejscową ludnością, a szczególnie z dziećmi, doprowadzenie do pozostawienia trwałego śladu działalności w tamtejszym środowisku. W tym cyklu mieściły się konkursy: rysunkowy, fotograficzny, wystawa prac uczestników zorganizowana pod hasłem „niebezpieczeństwa losu”, ukazująca jak przeciwdziałać wypadkom powodowanym przez nieznaną grzybów, jagód, szkodliwych zwierząt itp.

Odwiedziłam obóz. Wydaje mi się, że praca na co dzień przebiegała zgodnie z założeniami dydaktyczno-wychowawczymi, jakie sobie postawiono przy organizacji obozu. Widziałam wewnątrz porządknie utrzymanych namiotów, ozdobione przedmiotami własnego pomysłu, zмайстрованыmi przez dany zastęp, np. krzeselka, półki, ozdoby z szyszek i korzeni. Widziałam też chłopców przy pracy, podczas zawodów łuczniczych i przy zabawie. Jadłam wraz z młodzieżą obiad i podwieczorek. Wyżywienie było bardzo smaczne i wysokokaloryczne, zawierało witaminy i nawet czekoladę.

Opiekę sprawował komendant i dwoje wychowawców — dawnych harcerzy, z zamiłowania i wykształcenia pedagodzy.

Należy chyba tylko żałować, że tak nieliczna gromadka naszych wu-esemowskich dzieci z obozu skorzystała. WANDA WAWRZYŃSKA

DWA RAKOWCE — JEDNO OSIEDLE

W GRANICACH lokalizacji obecnego osiedla rakowieckiego, w narożniku ulic Pruszkowskiej i Wiślickiej zachował się fragment starej zabudowy, złożonej z sześciu 3-kondygnacyjnych budynków mieszkalnych i domu społecznego. Bydymki te o łącznej kubaturze ok. 50.000 m³, 286 mieszkaniach i łącznej powierzchni użytkowej ok. 8.960 m² wzniesione zostały w latach 1934–1936. Przeznaczone one były na mieszkania robotnicze i dostosowane do możliwości platniczych niżej uposażonych rodzin.

Osiedle to zostało zaprojektowane przez inż. arch. Helenę i Szymona Syrkusów. Wówczas, w latach 1935–1936 stanowiło ono poważne osiągnięcie w budownictwie społecznym najniezbędniejszym i było drugim, po Żoliborzu, popularnym osiedlem WSM-wskim w Warszawie.

W zabudowie tej występuje jeden typ półtoraizbowego mieszkania o powierzchni 30,8 m² każde. Mieszkanie składa się z sionki z wnęką na szafę ubraniową, WC, wydzielonej kuchni i pokoju z wnęką sypialną.

Bydymki wyposażone są w instalację wodociągowo-kanalizacyjną i elektryczną oraz ogrzewanie piecowe; mieszkania nie posiadają urządzeń łazienkowych.

Z czasem, kiedy budynki starego Rakowca zostały wchłonięte przez zabudowę nowego osiedla rakowieckiego, wyłonił się problem wyrównania różnic występujących w standardach wyposażenia sąsiadujących z sobą budynków. Powstał projekt renowacji starej zabudowy w drodze podłączenia jej do nowowybudowanej sieci C. O. oraz uzupełnienie wyposażenia mieszkań w urządzenia łazienkowe.

Wiele istniejących spółdzielni mieszkaniowych, eksploatujących budynki mieszkalne, wzniesione w okresie międzywojennym, staje wobec podobnego problemu związanego z rekonstrukcją i renowacją starych zasobów mieszkaniowych.

STAN techniczny starych budynków może — wskutek znacznego zużycia szeregu elementów konstrukcyjnych — być na tyle niezadowolający, że jakkolwiek remont z równoczesną modernizacją tych budynków staje się niecelowy. Budynki takie z biegiem czasu muszą ulec rozbiórce. Inne stare domy o znośnym stanie technicznym, powinny być w interesie dobrze pojętej gospodarki mieszkaniowej, starannie zabezpieczone, modernizowane, lub rekonstruowane w zakresie umożliwiającym osiągnięcie poziomu wyposażenia i wykończenia zbliżonego do standardu nowego budownictwa, szczególnie jeśli to budownictwo realizowane jest w sąsiedztwie starych osiedli. Utrzymanie bowiem w

należytnym stanie technicznym starych zasobów mieszkaniowych, równoległe ze wznoszeniem obiektów nowego budownictwa, przyczyni się do przyspieszenia realizacji planów zaspojożenia potrzeb mieszkaniowych.

Przy rozstrzyganiu zagadnień rekonstrukcji, czy renowacji starych budynków mieszkalnych spółdzielnie spotykają się z problemami, które nie występują przy projektowaniu nowej zabudowy. Muszą one, w oparciu o obiektywne kryteria, podjąć jednoznaczną decyzję, czy istniejące stare budynki należy przeznaczyć do rozbiórki, kapitalnego remontu, modernizacji czy rekonstrukcji. Rozwiązanie tych spraw w oparciu o doświadczenie czy intuicję może prowadzić do nieprawidłowych decyzji. Podstawowym kryterium umożliwiającym podejmowanie słusznych decyzji może być w tych przypadkach jedynie koszt i opłacalność planowanej modernizacji, czy rekonstrukcji budynku. Koszt ten natomiast uzależniony jest z jednej strony od wielkości budynku, a z drugiej od zużycia fizycznego jego elementów i stopnia planowanej modernizacji.

Fizyczne zużycie budynku określa się w procentach od kosztu budowy nowego budynku.

REKONSTRUKCJĘ czy renowację budynków mieszkalnych najlepiej jest przeprowadzić równocześnie z remontem kapitalnym.

Granice, w których nakłady na modernizację pbudynków będą ekonomicznie uzasadnione, określać należy wychodząc z następujących założeń:

- koszt robót związanych z modernizacją powinien być niższy od kosztu budowy nowego budynku;
- koszt robót nie powinien przewyższać sumy odpisów amortyzacyjnych i dopuszczalnych nakładów na podwyższenie jakości budynku.

Ogólnie rzecz biorąc, górna granica zużycia fizycznego budynku, przy przekroczeniu której modernizacja budynku staje się ekonomicznie nieuzasadniona — określana jest na 60%.

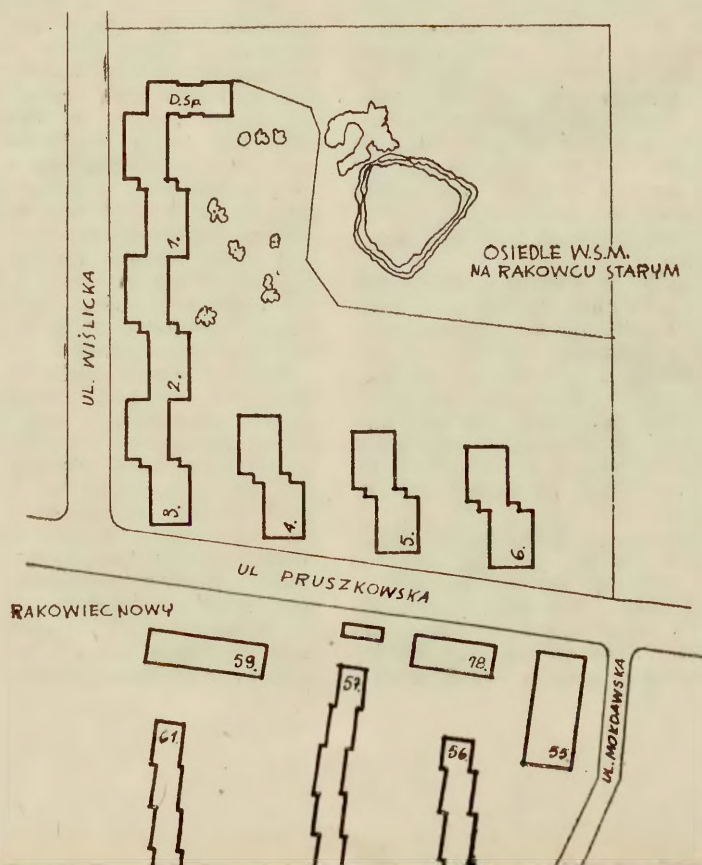
Dodatkowym czynnikiem przemawiającym z punktu widzenia społecznego za podjęciem decyzji o modernizacji starych budynków mieszkalnych może być w pewnych okolicznościach sąsiedztwo nowej zabudowy mieszkaniowej, posiadającej z reguły dużo wyższy standard wyposażenia i wykończenia. Utrzymywanie w administracji jednej spółdzielni w tym samym rejonie 2 typów zabudowy o różnym standardzie wyposażenia jest w wielu przypadkach bardzo kłopotliwe. Przykładem takiej zabudowy jest właśnie osiedle Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Rakowcu.

W trakcie rozważań nad programem robót związanych z renowacją obiektów starego Rakowca poddano również analizie możliwość intensywniejszego wykorzystania terenu starej zabudowy przez ewentualną nadbudowę istniejących obiektów.

Dla wszechstronnego zbadania technicznej możliwości nadbudowy oraz celowości ekonomicznej ponoszenia nakładów na podwyższenie istniejących budynków — Biuro Projektów WSM wykonało ekspertyzy gruntowe i ekspertyzy stanu technicznego wszystkich 6 budynków starego Rakowca.

W oparciu o wyniki tych ekspertyz, na podstawie wyceny kosztu dodatkowych robót, wynikających z konieczności wzmocnienia niektórych elementów konstrukcyjnych budynków, przeprowadzono rachunek ekonomiczny dla zamierzonego przedsięwzięcia.

Z zestawienia kosztów wykonanego dla budynku nr 4, w założeniu nadbudowy tylko o jedną dodatkową kondygnację wynika, że przy uwzględnieniu robót wszystkich wzmocnień i zabezpieczeń konstruk-



Fragment planu zagospodarowania przestrzennego najstarszej części Rakowca

cji budynku wpływających z zaleceń ekspertyzy, koszt bezpośredni 1 m² powierzchni użytkowej uzyskanych z nadbudowy mieszkań wyniesie 1852 zł/m², a więc poniżej limitu kosztów budownictwa nowego.

Jeśli przyjąć, że przy odpowiednich założeniach konstrukcyjno-materiałowych można będzie dopuścić nadbudowę o 2 kondygnacje dodatkowe, i że w zasadzie w konkretnym przypadku istniejącego uzbrojenia zewnętrznego, wskaźnik kosztu globalnego inwestycji nie będzie dużo wyższy od kosztu bezpośredniego 1 m² powierzchni użytkowej budynku — to opłacalność takiego przedsięwzięcia wydaje się ekonomicznie uzasadniona.

S PRAWA renowacji i nadbudowy budynków starego Rakowca nie ogranicza się do zagadnień techniczno-budowlanych i ekonomicznych. Jedną z poważnych trudności jaka wystąpi przy realizacji tego zamierzenia, będzie rozwiązanie problemu zapewnienia znośnych warunków bytowania mieszkańcom remontowanych bu-



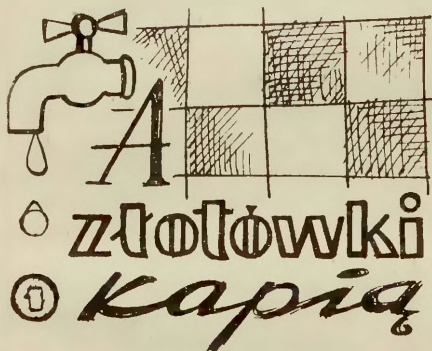
Obecnie zatarły się już granice „starego” i „nowego” Rakowca — ul. Pruszkowska

dynków w okresie prowadzenia robót budowlano-montażowych.

Efekty ekonomiczne nie ograniczają się tylko do uzyskania około 200 dodatkowych mieszkań. Szczegółowe opracowania projektowe,

przygotowywane przez Biuro Projektów WSM, odkryją niewątpliwie dalsze pożytki, wynikające z realizacji tego społecznie uzasadnionego zamierzenia.

Inż. arch. MARIAN GRUZO



W CIAGU ostatnich lat stwierdzono u nas stały wzrost wody do picia. Wynika to częściowo z instalowania podłączeń sanitarnych w nowym budownictwie, zwiększenia podłączeń do publicznej sieci wodociągowej budynków starych i — co za tym idzie — ze zwiększeniem higieny osobistej oraz rozbudowy niektórych gałęzi gospodarki narodowej.

Część wzrostu zużycia wody spowodowana jest jednak przez niedokręcone krany, wadliwie działające rezerwuariki w ubikacjach, a także nieszczelną armaturę przy wannach i umywalkach. Dla ilustracji jak wielkie bywają te przecieki i związane z tym straty wody, wystarczy przytoczyć kilka cyfr zaczerpniętych z książki mgr U. Okraśńskiej „Wysokość zużycia i strat wody w wybranych budynkach mieszkalnych”:

— upływ wody z jednego kranu wodociągowego rzadko spadającymi kroplami daje w rezultacie 18 litrów na dobę, 540 litrów na miesiąc, 6570 litrów na rok;

— upływ wody z jednego kurka małymi, często spadającymi kroplami, daje średnio 45 litrów na dobę,

1350 litrów na miesiąc, 16425 litrów na rok;

— upływ wody z jednego kurka nitką (ciągłym strumyczkiem) daje średnio 198 litrów na dobę, 5940 litrów na miesiąc, 72270 litrów na rok;

— upływ wody strumieniem z jednego zbiornika w.c. daje przeciętnie 810 litrów na dobę, 24300 litrów na miesiąc, 295650 litrów na rok.

Cyfrы te, chociaż pozornie wydają się absurdalne, przekonują nas niezbicie, jak olbrzymie są straty wody.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę miesięczną normę zużycia wody, która wynosi w naszych warunkach około 3,5 m³ na 1 osobę, to z łatwością zauważymy, że ilość wody pochodząca z przecieku tylko jednego kranu w ciągu roku w pierwszym przypadku wystarczy jednej osobie na dwa miesiące, w przypadku trzecim z powodzeniem mogą być zaspokojone potrzeby dwóch osób przez cały rok. Upływ roczny wody przez rezerwuariki zaspokajają potrzeby 10 ludzi w ciągu roku. A przecieź prawie w każdym nowym lokalu znajduje się jeden rezerwuarik i więcej niż jeden kran.

Przeprowadzone przez Instytut Gospodarki Komunalnej badania 706 lokali mieszkalnych wykazały upływ wody, spowodowany złym działaniem kranów w 40% lokali i nieszczelność zbiorników w.c. w 35% lokali.

Pomnożmy powyższe cyfry przez ilość przeciekających kranów i rezerwuarików na poszczególnych osiedlach oraz przez koszt 1 m³ zużytej wody wynoszący średnio 0,27 zł, a przekonamy się, że każde osiedle z tego powodu ponosi straty sięgające tysięcy złotych rocznie.

Biorąc pod uwagę powyższe Prezydium Stołecznej Rady Narodowej w dniu 11 maja 1965 r. podjęło uchwałę nr 191/1343 w sprawie likwidacji przecieków wody w budynkach mieszkalnych, zakładach

przemysłowych i zakładach użyteczności publicznej. W oparciu o wspomnianą uchwałę Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego wprowadził od 1. września 1965 r. obowiązek przeglądu instalacji domowych we wszystkich lokalach mieszkalnych raz na pół roku przez upoważnionych pracowników Spółdzielni oraz usuwania wad tych instalacji. Prócz lokali mieszkalnych przeglądowi podlegać będą również instalacje wodociągowo-kanalizacyjne w pomieszczeniach przeznaczonych dla ogólnego korzystania, np. pralnie, podwózkowe kranie wodociągowe, ubikacje ogólne, hydranty przeciwpożarowe, zawory na pionach doprowadzających wodę do mieszkań, hydroforni, pomp itp. Z przeglądem takim wiąże się regulacja działania instalacji, wymiana tzw. pakunków, uszczelki i minowanie.

Mieszkańcy, którzy będą sami powodować marnotrawienie wody lub dopuszczać do przecieków wody przez niewłaściwą konserwację instalacji w zajmowanych lokalach — będą kierowani do kolegium karno-administracyjnego z wnioskiem o ukaranie.

Niestaranne obchodzenie się z instalacją wod.-kan., niezgłaszanie natychmiast zauważonej wadliwie działającej instalacji i urządzeń wodociągowych administracji powoduje marnotrawstwo wody i straty wyliczone w złotych, ponoszone później przez wszystkich członków WSM.

W celu zlikwidowania przecieków wszyscy mieszkańcy powinni przejrzeć u siebie dokładnie kranie, baterie, rezerwuariki i w przypadku niewłaściwego ich działania natychmiast wyregulować, względnie zgłosić o tym do administracji osiedlowej, która przysła hydraulika (na koszt administracji).

Mgr inż. MARIAN TUTAJ

OTWARCIE KLUBU RENCISTÓW NA ŻOLIBORZU

W połowie września b. r. na najstarszym osiedlu żoliborskim WSM odbyło się otwarcie klubu rencistów i emerytów WSM. Lokal na tę placówkę wygospodarowano na XII kolonii, przy ul. Stołecznej, tuż obok ośrodka WSS „Praktyczna Pani“.

W odnowionym i estetycznie, a zarazem wygodnie urządzonej lokalu zebrało się z tej okazji sporo członków-mieszkańców osiedla, przeważnie osób starszych, bardzo ucieszonych z otwarcia klubu, który zarówno „rodzinnym“ jak i samotnym stworzył możliwość spokojnego obejrzenia telewizji lub poczytania prasy.

Ten pierwszy wieczór klubowy miał początkowo charakter nieco oficjalny. Na otwarcie przybył prezes WSM, St. Leśniewski, kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki DRN — Żoliborz Aleksandra Buczkowska, kierownik działu społeczno-samorządowego WSM, Jan Głowczyński, kierownik pobliskiego Domu Kultury WSM, Ireneusz Szymczak. (Klub pozostanie pod organizacyjną opieką SDK). Byli obecni również przedstawiciele Związku Zawodowego Emerytów i Rencistów oraz koła Rencistów PTTK — ob. ob. Dymitr Oleksiuk i Władysław Modzelewski.

Prezes Leśniewski powitał w serdecznych słowach zebranych, życząc przyszłym bywalcom klubu, aby czuli się w nim jak najlepiej, „jak u siebie w domu“. Aby swobodnie wypoczywali, a także, w miarę zainteresowań i skromnych możliwości brali udział w organizowanych przez klub imprezach kulturalnych i wycieczkach, o których się pomyśli, oczywiście tylko w granicach niezbędnych kosztów własnych. WSM zapewni klubowi nie tylko lokal i urządzenia, lecz również stałą opiekę, po przez organizację stałych dyżurów klubowych. Uruchomienie i prowadzenie tej placówki przez WSM jest bowiem jedną z form pracy społeczno-kulturalnej, tak istotnej dla działalności Spółdzielni, od początku jej istnienia, a więc z górami od lat przeszło czterdziestu.

Mile życzenia złożyła obecnym przedstawicielka DRN, wyrażając się przy tej okazji z dużym uznaniem o inicjatywie i społecznym podejściu WSM. Nowo otwarty klub jest już trzecią tego rodzaju placówką na terenie naszej dzielnicy; dwa podobne kluby, chociaż zdaniem przedstawicielki DRN — o gorszych warunkach lokalowych, są czynne przy ul. Żeromskiego i Promyka. Nie zaspokaja to jeszcze w pełni potrzeb dzielnicy, ale cieszymy się, że z każdym rokiem i potrzeby ludzi starszych są również stopniowo rozwiązywane.

Podziękowania w imieniu Związku Emerytów i Rencistów złożył



*Pierwszy wieczór w nowym klubie
— z uroczystości otwarcia*

ob. Oleksiuk, wyrażając nadzieję, że klub ten stanie się dla żoliborskich mieszkańców idealnym miejscem, w którym będą mogli spędzić kilka miłych godzin codziennie.

Z dużym aplauzem zebranych spotkało się szczególnie wystąpienie przewodniczącego Oddziału PTTK — Koła Rencistów ob. Modzelewskiego, który omówił najbliższe plany Koła, a więc projektowane wycieczki, imprezy kulturalne, a także możliwości znalezienia pracy dla osób zainteresowanych. Zwrócił uwagę na bardzo istotny moment w organizacji życia człowieka starszego, a mianowicie na ważną ze względów psychologicznych rolę częściowego zatrudnienia. Takie możliwości stwarza właśnie Spółdzielnia Zrzeszenia Chałupników Inwalidów.

Mówiono również o potrzebie nawiązania łączności z istniejącymi klubami na Bielanach celem rozszerzenia form pracy klubu. W imieniu klubu rencistów, który z SDK przejął się już na stałe do nowej siedziby, zabrała głos ob. Nagajew, a w imieniu „zwykłego rencisty“, któremu WSM „stara się rozjaśnić szare życie“ — dziękowała ob. Sobolewska, ofiarą i zawsze oddaną pracy społecznej, znana postać na Żoliborzu.

Klub otwarty jest codziennie, w godzinach od 17–22. Można będzie wkrótce napić się kawy lub herbaty (po cenie kosztów własnych), a już teraz — poczytać prasę, oglądać programy telewizyjne. Mile widziane wszelkie inicjatywy w kierunku urozmaicenia zajęć klubowych. Zapraszamy!

Ilustracje w numerze:

A. PROKOPIUK

Wydawca: Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego i Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Adres redakcji „Domy Spółdzielcze“ — Warszawa, ul. Jasna 1. Sekretariat „Życia Osiedli WSM“ — ul. Krasińskiego 16, pok. nr 20, tel. 33-02-11 wewn. 79, czynny codziennie w godz. 7.30–15.30

Druk. RSW „Prasa“ Al. Jerozolimskie 125. Zam. 1635. Nakł. 3.000 egz. E-50

Członkom i pracownikom Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przypominamy, że przy siedzibie Zarządu WSM, ul. Krasińskiego 16, mieści się (na parterze) Agencja PKO. Placówka ta została uruchomiona z myślą o ułatwieniu dokonywania wpłat mieszkańcom, pracownikom, a także członkom Spółdzielni oczekującym na mieszkania. Czynna jest codziennie w godzinach od 7.30 do 13.00, a w soboty — od 7.30 do 12.00.

Za pośrednictwem Agencji PKO można — bez wyczekiwania w kolejce — dokonywać wiele transakcji pieniężnych, które zazwyczaj załatwiamy w urzędzie pocztowym; Agencja PKO przyjmuje:

Wszelkie wpłaty na PKO, łącznie z czynszem za mieszkanie;

Wyplaca wkłady z książeczek PKO do 1.000 zł dziennie, bądź więcej, o ile wpłaty na książeczkę dokonane zostały w tej Agencji;

Otwiera nowe książeczki oszczędnościowe PKO z wkładem oprocentowanym, bądź oszczędnościowe książeczki PKO — mieszkaniowe;

W Agencji PKO można dokonywać wszelkich wpłat i wypłat z wyjątkiem wpłat ratalnych na ORS, opłat radiowo-telewizyjnych i telefonicznych.

Przypominamy, że wszelkie wpłaty np. za czynsz lub inne, dokonywane z książeczek oszczędnościowych, są wolne od dodatkowych opłat manipulacyjnych.

Nr lok.	Typ lok.	Imię i nazwisko	Ilość osób	Rejestr	Przydział	Uwagi
TABELA PRZYDZIAŁU MIESZKAŃ (D.C.)						
44	M-3	Marek Świerkowski	3	21627	szeregowy	
45	M-3	Mieczysław Wojtasiewicz	3	19531	"	
46	M-2	Leonard Bojanek	2	29138	umowa patronal	
47	M-1	Jadwiga Kisiel	1	25039	szeregowy	
48	M-1	Andrzej Kempf	1	2135	"	
49	M-1	Halina Kluczborska	1	16352	"	
50	M-1	Jadwiga Zawadzka	1	21392	"	
51	M-3	Teresa Jęweśki	3	15489	"	
52	M-3	Alcja Deptuła	3	22880	szeregowy	
53	M-2	Tadeusz Kosowski	2	23136	szeregowy	
54	M-3	Anna Supieta	3	20418	szeregowy	
55	M-3	Stanisław Bliźniewski	3	20190	"	
56	M-2	A. Dobrowolska-	2	3940	przekw.	
57	M-1	Ryszard Miklaszewski	1	22157	szeregowy	
58	M-1	Julia Lenkiewicz	1	23085	umowa patronalna	
59	M-1	Urszula Wrzyszc	1	16109	szeregowy	
60	M-1	Anna Cierniak	1	16485	"	
61	M-3	Irena Jarmínska	3	23417	"	
62	M-3	Stanisław Iwaszko	3	23078	"	
63	M-2	Wiesława Szczepanska	2	27168	umowa patronalna	
64	M-3	Czesław Grzywacz	3	22521	szeregowy	
65	M-3	Wacław Bielicki	3	22140	"	
66	M-2	Jadwiga Ziembicka	2	22481	"	
67	M-1	Krysztyna Sitek	1	14603	"	
68	M-1	Jadwiga Kłoc	1	16682	"	
69	M-1	Ludwik Głodowski	1	23728	"	
70	M-1	Antonina Szalańska	1	16513	"	
71	M-3	Wiesław Kurzęba	3	22078	"	
72	M-3	Henryk Siliwowski	3	22296	"	
73	M-2	Urszula Baradziej	2	15734	"	
74	M-3	Adam Trzaska	3	23491	umowa patronalna	
75	M-3	Jerzy Łukaszewicz	3	20929	szeregowy	
76	M-2	Czesław Padamczyk	2	26387	umowa patronalna	
77	M-1	Barbara Barska	1	16548	szeregowy	
78	M-1	Jan Królik	1	17409	"	
79	M-1	Roman Wojcik	1	33149	szeregowy	
80	M-1	Ludwika Wolffart	1	16389	umowa patronalna	
81	M-3	Krysztyna Mroczek	3	25928	szeregowy	
82	M-2	Barbara Ochoński	2	20457	"	
83	M-2	Andrzej Bachański	2	18565	"	
84	M-3	Wiesława Wisniewska	3	30388	umowa patronalna	
85	M-3	Mirosław Kowalski	3	19500	szeregowy	
86	M-2	Jadwiga Lasota	2	26318	umowa patronalna	
87	M-1	Janina Janowska	1	16538	szeregowy	
88	M-1	Wanda Janowska	1	20993	"	
89	M-1	Wiesława Wasilewska	1	16723	umowa patronalna	
90	M-1	Lucyna Lengas	1	26278	"	
91	M-3	Lech Bednarek	3	25473	"	
92	M-3	Lucjan Smich	3	24219	szeregowy	
93	M-2	E. Frankowska Miętka	2	15823	"	
94	M-3	Andrzej Kłopotowski	2	22604	"	
95	M-3	Halina Nowicka	3	16307	"	
96	M-2	Irena Jastrzębska	2	27113	umowa patronalna	
97	M-1	Zenon Stępnicki	1	22812	szeregowy	
98	M-1	Irena Milewska	1	17894	"	
99	M-1	Włodzimierz Szwał	1	16115	"	
100	M-1	Magdalena Przetakiewicz	1	16154	"	
101	M-3	Maria Szumak	3	16514	"	
102	M-3	Ryszard Zaborny	3	21651	"	
103	M-3	Stanomira Mielnikow	2	39558	umowa patronalna	
104	M-3	Janusz Lis	3	18470	szeregowy	
105	M-3	Wiesław Wellman	3	23416	"	
106	M-3	Władysław Rucido	3	24400	"	
107	M-1	Władysław Mikiel	1	15724	"	
108	M-1	Zbigniew Staszewski	1	16355	"	
109	M-1	Stanisław Siupkiewicz	1	30171	"	
110	M-1	Krzysztof Kulicki	1	15793	"	

Nr lok.	Typ lok.	Imię i nazwisko	Ilość osób	Rejestr	Przydział	Uwagi
RAKOWIEC 47 ul. Sanocka 11b						
1	M-4	Edward Trzonek	4	23815	szeregowy	
2	M-3	Anastazja Juszciska	3	33635	przelew praw. z rej. 24169	
3	M-4	Piotr Bialek	3	21930	szeregowy + orzec. Kom. Lek.	
4	M-4	Jan Supa	4	26524	W. S. K.	
5	M-3	Antoni Kizino	3	27710	M. S. W.	
6	M-4	Leokadia Zreda	4	23286	szeregowy	
7	M-4	Edward Kępa	4	10221	przekwaterowanie	
8	M-3	Stanisław Nieminski	3	23342	szeregowy	
9	M-4	Leszek Marcuk	4	15071	przekw.	
10	M-4	Anna Dziuba	4	23773	"	
11	M-3	Zbigniew Studniarek	3	23819	szeregowy	
12	M-4	Stanisław Szumczak	4	23886	przekw.	
13	M-4	Stanisław Fieduszk	4	23723	szeregowy	
14	M-3	Tadeusz Wójcik	3	29399	M. S. Z.	
15	M-4	Józef Kurkowski	4	17790	przekwaterowanie	
16	M-4	Julia Janiszewska	4	12752	"	
17	M-3	Tadeusz Marciniak	3	27905	"Nowotko"	
18	M-4	Ryszard Zawadzki	4	19807	przekw.	
19	M-4	Edward Uchman	4	25356	szeregowy	
20	M-3	Jerzy Adamak	3	22064	szeregowy	
21	M-4	Edward Zienkiewicz	4	28739	C. R. S.	
22	M-4	Halina Polotiska-Molenda	4	18377	przekw.	
23	M-3	M. Lehman Zagórska	3	21470	szeregowy	
24	M-4	Jan Andrzejczak	4	22355	szeregowy	
25	M-4	Kazimierz Chłopas	4	25797	St. Zw. Sp. Pr.	
26	M-3	Barbara Winiarska	3	23695	szeregowy	
27	M-4	Mieczysław Łapacz	4	33921	"	
28	M-3	Jerzy Rozbicki	3	23479	"	
29	M-3	Zbigniew Czarkowski	3	33362	szeregowy (wym. ze Sp. Os. Młodych)	
30	M-4	Stefan Kamiński	4	28945	"	

ZATRASIE 6a ul. Broniewskiego 13a						
1	M-3	Kazimierz Sobółka	3	22344	szeregowy	
2	M-3	Danuta Furtak	3	23109	"	
3	M-3	Maria Brzozowska	3	18867	szeregowy	
4	M-3	Gospodarz kolonii	3	28838	szeregowy	
5	M-3	Arkadiusz Zwoliński	3	23890	szeregowy	
6	M-3	Aleksander Zadrozny	3	24182	szeregowy	
7	M-3	Wiesława Kłosek	2	33692	szeregowy	
8	M-3	Inspektorat nadzoru	3	22353	szeregowy	
9	M-3	Krzysztof Czartoryjski	3	27064	szeregowy	
10	M-3	Stanisław Czartoryjski	3	27449	szeregowy	
11	M-3	Zbigniew Galik	3	25803	umowa patronalna + orzec. Kom. Lek.	
12	M-3	Franciszek Ossowski	3	10214	szeregowy	
13	M-3	Halina Biedrzycka	3	21994	"	
14	M-3	Albin Bouko-owski	3	21994	"	
15	M-3	Wacław Domanski	2	22699	"	
16	M-3	Mariusz Mialan	2	18718	przekw.	
17	M-3	Kazimiera Filakowska	3	21984	szeregowy	
18	M-3	Aniela Janowska	3	17069	"	
19	M-3	Józef Pielak	3	22699	"	
20	M-3	Stanisław Zawistowska	2	20435	szeregowy + orzec. Kom. Lek.	
21	M-3	Zofia Słimińska	2	21678	szeregowy + orzec. Kom. Lek.	
22	M-3	Marianna Latawiec	3	21571	"	
23	M-3	Jan Szreker	3	22363	"	
24	M-3	Lech Grzybowski	3	17812	"	
25	M-3	Janina Biskupska	3	18545	"	
26	M-3	Stefania Rotuska	3	25402	St. Zw. Spół. Pracy	
27	M-3	Stefan Mokrzanowski	3	22360	szeregowy	
28	M-3	Stanisław Hoidal	3	7243	przekw.	
29	M-3	Marek Saks	2	16156	szeregowy	
30	M-3	Janina Stepniak	3	23772	"	
31	M-3	Barbara Kempisty	3	23294	"	

TABELA 51
termin oddania 1. VI. 1965

TABELA 50
termin oddania 15. IV. 1965

Nr Typ lok. 345.	Imię i nazwisko	Isiós osób	Pejestr	Przydział	Uwagi
33	M-3		23128	Polichemia	
34	M-3		15716	szeręgowy	
35	M-3		29208	W. O. W.	
36	M-3		15039	szeręgowy	
37	M-3		23231	"	
38	M-3		21610	"	
39	M-3		24133	M. H. Z. + orzec. Kom. Lek.	
40	M-3		27318	Zaki. Mech. Nowotki	
41	M-3		23214	szeręgowy	
42	M-3		19076	przezw. + orzec. Kom. Lek.	
43	M-3		24099	D. O. K. P.	
44	M-3		24366	szeręgowy	
45	M-3		20417	Pollar.	
46	M-3		28252	Pollar.	
47	M-3		24446	szeręgowy	
48	M-3		23304	St. Zwi. Sp. Pracy	
49	M-3		21865	W. O. W.	
50	M-3		39699	F. O. S.	
51	M-3		33149	szeręgowy	
52	M-3		23497	"	
53	M-3		23213	Z. E. O. C.	
54	M-3		26753	Huta. W-wa	
55	M-3		23794	szeręgowy	
56	M-3		23633	Zaki. Mech. Nowotki	
57	M-3		27965	Zaki. Mech. Nowotki	
58	M-3		23127	Zaki. Mech. Nowotki	
59	M-3		21473	przezw.	
60	M-3		27539	Zaki. Rozy. Luksemb.	
61	M-3		28654	Zaki. Kasprzaka	
62	M-3		22623	szeręgowy	
63	M-3		27354	Zaki. Nowotki	
64	M-3		27937	szeręgowy + orzecz. Kom. Lek.	
65	M-3		27937	St. szczrak-Ko. walska	

GKECIE-POLA bud. 3 ul. Dwudziestolatków 18 TABELA 52 termin oddania 1.V.1965 r.

GKŹCIE-POLA bud. 3		ul. Dwudziestolatków 18		termin oddania 1.V.1965 r.	
1	M-3	Gospodarz Kolonii	3	studowy	
2	M-3	Henryk Buzajewski	2	F.S.O.	28 ⁴⁵
3	M-3	Teresa Buzajewska	3	W.Z. Fotoch.	29 ¹⁹
4	M-2	Jan Fastyn	2	Z.E.O.C.	30 ⁰⁵
5	M-2	Irena Zofłowska	2	szeregowy	24 ⁵⁷
6	M-2	Mikołaj Jakomiek	2	MSW	26 ⁰¹
7	M-3	Zełen Dymowski	3	Zaki. Nowotki	31 ⁰²
8	M-3	Jerzy Pytko	3	MSW	27 ⁵¹
9	M-3	Henryk Partyka	3	MSW	26 ⁵⁰
10	M-3	Wojciech Kawecki	3	PMT-Pol.	30 ⁵⁴
11	M-3	Temora Piekarska	3	NRP	27 ⁰⁵
12	M-3	Stefan Gruszecki	3	MSZ	31 ⁵⁴
13	M-3	Zdzisław Pułocki	3	WSK	26 ⁵²
14	M-2	Henryk Dobrzyński	2	szeregowy	22 ⁷⁵
15	M-2	Maria Zukowska	2	30354	WOW
16	M-2	Stanisław Fornasak	2	14498	Przekw.
17	M-3	Zofia Domańska	2	21572	szeregowy
18	M-3	Kazimierz Was	3	30955	Zaki. Nowotki
19	M-3	Wojciech Szemeyko	3	28454	F.S.O.
20	M-3	Olgia Kozłowska	3	30550	DOKP
21	M-3	Jan Wązha	3	30540	MSW
22	M-3	Kazimierz Szware	3	22074	Szeregowy
23	M-3	Maria Bekatowicz	3	21958	Rank PVO
24	M-2	Tadeusz Dykowski	2	24132	Szeregowy
25	M-2	Wanda Janus	2	24442	"
26	M-2	Ewa Czarolińska	2	31315	Min. Kon.
27	M-3	Zbigniew Wojdyga	3	30 ⁴⁶	WOW
28	M-3	Adam Kuskowski	3	25513	WSK
29	M-3	Artur Grabowski	3	30811	przekw.
30	M-3	Halina Rybarczyk	3	29450	F.S.O.
31	M-3	Rumid Engelhardt	3	29856	MHZ
32	M-3	Jerzy Maczowski	3	28745	F.S.O.
33	M-3	Marian Kaca	3	29145	WSK
34	M-3	Stefan Arnatowski	2	22252	szeregowy

Nr lok.	Typ lok.	Imię i nazwisko	Ilość osób	Rejestr	Przydział	Uwagi
35	M-2	Helina Ostrowska	2	24509	Półgr.	
36	M-2	Kazimiera Kozłowska	2	22493	szeregowy	
37	M-3	Małgorzata Szulinska	3	29287	DOKP	
38	M-3	Jan Kapuśki	3	28754	FSO	
39	M-3	Wacław Okiński	3	30396	P3M-Pol.	
40	M-3	Jan Przybył	3	28525	Zakł. R. Łuks.	
41	M-1	Jan Golicki	4	27513	Zakł. Róż. Luksemb.	
42	M-3	Ryszard Karliński	3	20723	Zakł. Nowotki	
43	M-3	Bogusław Łukowski	3	20662	szeregowy	
44	M-2	Hanna Sapińska	2	30202	WOW	
45	M-2	Barbara Bielawska	2	33173	DOKP	
46	M-2	Stefan Wojnar	2	20388	szeregowy	
47	M-3	Teresa Dwornik	3	30402	MSW	
48	M-3	Jerzy Garbowski	3	23979	St. Zw. Sp. Pr.	
49	M-3	Tadeusz Burzycki	3	27124	MSW	
50	M-3	Joanna Pójajala-Galińska	3	21730	przekw.	
51	M-3	Aleksandra Siwa	3	35611	"	
52	M-3	Kazimierz Jasicki	3	25429	Min. Łączn.	
53	M-3	Rożena Kabacik	3	30917	szeregowy	
54	M-2	Krystyna Demiecka	2	21154	NiP	
55	M-1	Stanisław Ciskak	2	23211	MSW	
56	M-2	Jerzy Suchoń	2	30602	MSW	
57	M-3	Stefaniak Mieczysław	3	22245	szeregowy	
58	M-3	Stefan Nos	3	30572	MSW	
59	M-3	Jan Grzymkowski	3	23369	PR-L-Pol.	
60	M-3	Elżbieta Mazur	3	30303	WOW	
61	M-3	Stanisław Wołoski	3	29593	PBM-F-Pol.	
62	M-3	Jan Żalka	3	31133	Zakł. Róż. Łuks.	
63	M-3	Alina Więkowska	3	25492	WSK	
64	M-2	Helena Krzyżniak	2	24033	St. Zw. Sp. Pr.	
65	M-2	Kazimierz Piotrowski	2	22045	szeregowy	
66	M-2	Teresa Dudzik	2	27503	NiP	
67	M-3	Zdzisław Mirgus	3	30616	MSW	
68	M-3	Tadeusz Kamiński	3	22757	szeregowy	
69	M-3	Remigiusz Czajka	3	26816	St. Zw. Sp. Pr.	
70	M-3	Jan Księżarski	3	26241	FSO	
71	M-3	Janusz Podkowski	3	30286	szeregowy	
72	M-3	Romuald Wawo	3	29747	P3M-Pol.	
73	M-3	Józef Wyżomirski	3	30286	szeregowy	
74	M-2	Anna Bartochowska	2	28773	Zakł. Nowotki	
75	M-2	Marian Górnica	2	21641	CRS	
76	M-2	Teresa Kłopotowska	2	23343	szeregowy	
77	M-3	Wiesława Wyszyńska	3	29604	St. Zw. Sp. Pr.	
78	M-3	Teresa Fiegler	3	30414	WOW	
79	M-3	Halina Zak	3	30576	MSW	
80	M-3	Wiesław Sokiewicz	3	30201	Zw. Polgr.	
81	M-3	Janina Wądrocka	3	30631	MSW	
82	M-3	Marja Olczak	3	30733	MSW	
83	M-3	Mieczysław Suska	3	30146	WOW	
84	M-2	Jan Wojcik	2	29170	Zakł. Nowotki	
85	M-2	Krystyna Gromadzka	2	23177	szeregowy	
86	M-3	Jadwiga Wacławek	2	24309	"	
87	M-3	Jerzy Czech	2	26244	FSO	
88	M-3	Henryk Siemkowski	3	30677	Zakł. Nowotki	
89	M-3	Stefan Malusiak	3	29563	St. Zw. Sp. Pr.	
90	M-3	Halina Osuchowska	3	28192	Fotocchemia	
91	M-3	Stefan Pograniczny	3	15287	szeregowy	
92	M-3	Tadeusz Kosakowski	3	20927	Zakł. Nowotki	
93	M-3	Tadeusz Borowski	3	30339	MSW	
94	M-2	Liliana Zarska	2	30748	szeregowy	
95	M-2	Czesława Jodraczko	2	23702	szeregowy	
96	M-2	Halina Jaskiewicz	2	23918	WOW	
97	M-3	Mirosław Purczycki	3	29531	St. Zw. Sp. Pr.	
98	M-3	Józef Bartosiewicz	3	30220	WOW	
99	M-3	Adam Dzielewski	3	23716	Zakł. Róż. Luksemb.	

99	M-3	Aradul	3	26616	Zaol. Rozy Luksemb.	TABELA 53
	KOŁO	bud. P			ul. Obózowa 56	termin oddania 1.V.1965 r.

KOŁO	bud. P	ul. Obozowa 56	termin oddania 1.V.1965 r.
1 M-2	Stanisława Kopeć	2	MSW
2 M-2	Tadeusz Kauza	2	szerokowy
3 M-2	Mieczysław Kofcz	2	przekw.

Nr. Typ lok.	Imię i nazwisko	Ind. określ.	Rejestr	Przydział	Uwagi
1	Leszek Janica	2	22461	szeregowy	
5	Krzysztof Sijka	2	30348	"	
6	Wacław Nurzyński	2	27790	Zaki. Nowoński	
7	Janina Szaszewska	1	21453	szeregowy	
8	Lokaj Spieczny	3		szeregowy	
9	Gospodarz Koński	3		szeregowy	
10	Jerzy Nocun	2	27204	RSW Prasa	
11	Alksander Krzyński	2	28775	Poligrafia	
12	Władysław Janiczak	2	5763	szeregowy	
13	Drońska Golan	2	7138	"	
14	Maria Gruszcza	2	26779	Min. Łączn.	
15	Wiera Wysocka	2	30779	Zaki. Nowoński	
16	Włodzisław Zieliński	2	25131	szeregowy	
17	Krzysztof Wasilewski	3	21274	przekw.	
18	Wojciech Zajączkowski	1	25368	szeregowy	
19	Anna Florczyk	1	22272	"	
20	Maria Bilewicz	1	9539	"	
21	Jerzy Łapczy	3	18821	przekw.	
22	Józefa Darska	2	6748	szeregowy	
23	Władysław Smolak	2	23420	Poligr.	
24	Maria Perulska	2	27431	NBI	
25	Kazimierz Gawel	2	21336	Zaki. Nowoński	
26	Zygmunta Wilczyński	2	27036	Min. Korn.	
27	Jadwiga Szmur	2	25125	Tokielnia	
28	Zofia Linde	1	17607	szeregowy	
29	Irena Jasonek	3	26334	"	
30	Maria Adamska	1	20722	"	
31	Tadeusz Adamszyk	1	16739	"	
32	Janusz Jagiełło	3	14391	przekw.	
33	Zofia Krawcowicz	2	6574	szeregowy	
34	Zbigniew Srebowyński	2	23002	Zaki. Nowoński	
35	Lech Luczyński	2	22017	szeregowy	
36	Stanisław Pawlina	2	21074	Zaki. Nowoński	
37	Marian Szyniarowski	2	21400	Pracownia	
38	Bogdan Posłada	2	21463	Zaki. Nowoński	
39	Cecylia Korc	2	18891	szeregowy	
40	Jadwiga Antos	3	18539	"	
41	Sabina Peterek	1	24010	"	
42	Antonia Dobrosz	1	4070	"	
43	Zofia Grzeszczyk	2	21740	"	
44	Stanisław Wilkowski	2	23090	"	
45	Janina Kothowska	2	18560	"	
46	Andrzej Dekneł	2	24404	"	
47	Krzysztof Janowska	2	17263	"	
48	Danuta Sowińska	2	29833	St. Zw. Sp. P.	
49	Edward Liliak	2	23093	Zaki. Nowoński	
50	Maria Krzeczowska	2	33'88	St. R.N.	
51	Zofia Antos	2	22401	szeregowy	
52	Marian Czapla	3	20812	"	
53	Czesława Bauman	3	23459	RSW Prasa	
54	Elżbieta Michalska	1	15139	Pracownia	
55	Ołga Budkiewicz	1	25333	szeregowy	
56	Edward Marciniak	3	27492	Zaki. Nowoński	
57	Eugenia Orłowska	2	58176	Pracownia	
58	Teresa Malicka	2	27229	RSW Prasa	
59	Ryszard Macek	2	21432	szeregowy	
60	Zofia Sulek	2	33513	St. R.N.	
61	Anna Deschńska	2	33486	"	
62	Zofia Pisko	2	70216	WOW	
63	Janina Łodietek	1	18926	szeregowy	
64	Bogdan Wicherowski	3	23114	"	
65	Krzysztof Marciński	1	21716	"	
66	Helen Szaruga	1	21878	"	
67	Stefania Kowalczyk	1	21902	"	
68	Jerzy Gajowiczek	3	17623	"	
69	Janusz Kos	2	24188	"	
70	Marianna Reslan	2	20536	"	
71	Józef Galeski	2	33616	St. R.N.	
72	Mieczysław Stankiewicz	2	26195	Zaki. Nowoński	
73	Władysław Zyrar	2	27918	"	

TABELA 54
termin oddania I.VI.1965 r.

ŻOŁIBÓRZ-SADY II bud. 1a		ul. Stoleczna 17	termin oddania I.VI.1965 r.
1	M-2 Helena Przyłowska	2	21771 szeregowy
2	M-2 Aleksander Szychulda	2	24791 ZEOC
3	M-3 Barbara Krenc	3	15419 szeregowy
4	M-3 Stanisław Jostewicz	3	68719 "
5	M-2 Józef Densztol	2	21742 "
6	M-2 Janina Kęsik	2	23625 "
7	M-3 Górczacz Koprli	3	szeregowy
8	M-2 Andrzej Ejnoski	2	30212 WGW
9	M-2 Stefania Kosińska	2	17752 szeregowy
10	M-2 Maria Zawadzka	2	25837 "
11	M-3 Ryszard Grabowski	3	16519 "
12	M-3 Tefoł Rywacki	3	3134 "
13	M-2 Florent Kuźnicki	2	20258 "
14	M-2 Izabella Subilska	2	25350 "
15	M-2 Helena Galicz	2	18809 "
16	M-2 Teresa Kurowska	2	23504 "
17	M-2 Marian Piotrowski	2	14097 "
18	M-3 Janina Jęgorzńska	3	14202 "
19	M-3 Zygmunt Jędrski	2	20349 "
20	M-2 Eryk Zieliński	2	15049 przełk.
21	M-2 Antoni Czuryński	2	25892 szeregowy
22	M-3 Janusz Reczalski	2	26419 Hufa W-wa
23	M-2 Eugenia Alenczyk	2	26358 szeregowy
24	M-2 Zofia Szepek	2	23278 "

+ orecz. Kom. Lek.
Dec. Zarz. 14.V.65

lok. Nr	lok typ	Imię i Nazwisko	osób Ilość	Rejestr	Przydział	Uwagi
25	M-2	Irena Barbara Łożek	2	10540	przekw.	
26	M-3	Lidia Wyleżńska	2	14485	"	+ Orzec. Kom. Lek.
27	M-3	Władysław Szczęsny	3	11622	"	
28	M-2	Maria Ichnatowicz	2	15174	szeregowy	
29	M-2	Klemens Madany	2	21745	"	
30	M-2	Irena Gut	2	26075	Orbis	
31	M-2	Leokadia Cplawska	2	15182	szeregowy	
32	M-2	Anna Cichecka	2	17497	"	
33	M-3	Alina Szymanska	3	25133	"	
34	M-3	Tadeusz Turtek	3	12413	"	
35	M-3	Teresa Wolska	2	23669	"	
36	M-2	Jerzy Olak	2	18250	"	
37	M-3	Maria Urbańska	2	20167	CSO	
38	M-2	Irena Carlej	2	15975	szeregowy	+ Orzec. Kom. Lek.
39	M-2	Daniela Błachnio	2	17312	"	
40	M-2	Halina Zofia Bojarczuk	2	20247	"	
41	M-3	Michalina Reklewska	2	15084	"	
42	M-3	Jan Mańko	3	14784	"	
43	M-2	Józef Golasowski	2	25474	"	
44	M-2	Henryk Czerywiński	2	15880	"	
45	M-2	Marianna Zielińska	2	28768	ZECC	
46	M-2	Kryszyna Szymanska	2	17640	szeregowy	
47	M-2	Janina Kuczyńska	2	15861	"	
48	M-3	Zofia Zylowska	3	16953	"	
49	M-3	Kryszyna Mokrzanska	3	6423	przekw.	
50	M-2	Teodora Kurpias	2	25367	szeregowy	
51	M-2	Wanda Ostrowska	2	26580	Poligr.	
52	M-3	Ewelina Adamowska	3	27233	MSZ	
53	M-2	Jadwiga Eichelberger	2	16704	szeregowy	
54	M-2	Henryk Grzeiszczyk	2	22365	"	
55	M-2	Maria Sielkierska	2	23198	"	
56	M-3	Kazimierz Marszałek	3	7767	przekw.	
57	M-3	Andrzej Borkowski	3	29407	szeregowy	
58	M-2	Zofia Kuczkowska	2	16555	"	
59	M-2	Zofia Szwagierczak	2	27271	"	
60	M-2	Kr. Gajewska Tamosiak	2	25002	"	
61	M-2	Alfreda Mielczarek	2	26315	DOKP	
62	M-2	Kryszyna Twardowska	2	24216	szeregowy	
63	M-3	Stanisława Korsznia	3	11134	"	
64	M-3	Ewa Grabowska	3	15109	"	
65	M-2	Zofia Nasierowska	2	15984	"	
66	M-2	Apollonia Szaflikowska	2	19176	"	
67	M-3	Irena Jedrych-Kwiecińska	3	20109	"	
68	M-2	Hanna Murawska	2	16343	"	
69	M-2	Zofia Rogulska	2	25634	"	
70	M-2	Wiesława Chrzanowska	2	23200	"	
71	M-3	Teodor Ignatowicz	3	17557	"	
72	M-3	Tadeusz Maner	3	16448	"	
73	M-2	Anna Błażejewska-Berezowska	3	28769	"	
74	M-2	Aniela Soroka	2	28118	Fotocchemia	
75	M-2	Bohdan Ziolkowski	2	27754	MHZ	
76	M-2	Czesław Bożałek	2	27006	PBM-Pol.	
77	M-2	Stanisława Ginett	2	17012	szeregowy	
78	M-3	Kazimierz Wichner	3	27799	PMB-Pol.	
79	M-3	Stanisław Grzanka	3	18190	szeregowy	
80	M-2	Jan Cichocki	2	28537	Polskie Nagrania	
81	M-2	Tadeusz Wojtkowski	2	28105	Huta W-wa	
82	M-3	Zofia Kuczyńska	3	17010	szeregowy	
83	M-2	Jerzy Eberhard	2	32091	Wym. ze Sp.	
84	M-3	Maria Bardadin	2	17400	Oświata	
85	M-2	Stanisław Laskowski	2	25008	Dep. WOW	
86	M-2	Edward Szymaniak	3	15398	szeregowy	
87	M-3	Bohdan Kikolski	3	14957	"	
88	M-2	Jerzy Palgan	2	22745	"	
89	M-2	Maria Irena Paćko	2	21450	"	
90	M-2	Stanisława Gurnicka-Maliszewska	2	18527	"	
91	M-2	Maliszewska	2	25553	"	
92	M-2	Waldemar Kowalski	2	23265	Zw. Poligr.	
93	M-3	Jadwiga Nowakowska	3	18695	szeregowy	
		Teodor Swiet	3		"	

lok. Nr	lok typ	Imię i Nazwisko	Ilość osób	Rejestr	Przydział	Uwagi
94	M-3	Roman Boguski	3	15586	"	
95	M-2	Maria Janiszewska	2	20406	"	
96	M-2	Sylwester Adamczyk	2	15074	"	
97	M-3	Józef Lech Kaczorowski	3	21974	"	
98	M-2	Halina Staszko	2	22383	"	
99	M-2	Jadwiga Sadowska	2	25316	"	
100	M-2	Wiesław Tykwiński	2	25114	"	
101	M-3	Krzyszyna Chromińska	3	18192	"	
102	M-2	Danuta Batyńska Brill	3	18312	"	
103	M-2	Jenny Rudolf	3	26232	FSO	
104	M-2	Anna Albert	2	30240	Zw. Poligr.	
105	M-2	Alina Musiał-Penczyńska	2	26067	St. Zjedn. P.P. Teren.	
106	M-2	Ryszard Mielczarski	2	31135	Zaki. R. Luks.	
107	M-2	Jerry Nossarzewska	2	16613	szeregowy	
108	M-3	Wiesław Kostrzewa	3	18269	"	
109	M-3	Józef Kozłowski	3	26249	FSO	
110	M-2	Izabella Kłujew-Sachowicz	2	20688	szeregowy	
111	M-2	Tadeusz Tworek	2	22769	"	
112	M-3	Maria Paradowska	3	17406	"	
113	M-2	Bolesław Skarzynski	2	29532	St. Zw. Sp. Pr.	
114	M-2	Helena Kędzierska	2	26003	Zw. Poligr.	
115	M-2	Zofia Szewczyk	2	29574	St. Zw. Sp. Pr.	
116	M-3	Tadeusz Drozdowski	3	15382	szeregowy	
117	M-3	Hanna Howska	3	15374	"	
118	M-2	Leszek Lisowski	2	15376	"	
119	M-2	Natalia Jakubaszek	2	25971	St. Zw. Sp. Pr.	
120	M-2	Eugeniusz Flisek	2	23895	szeregowy	
121	M-2	Danuta Kędzierska	2	15144	"	
122	M-3	Wojciech Trepkowski	2	15529	"	
123	M-3	Stanisław Zapasnik	2	19750	"	
124	M-2	Henryk Krzyżanowski	3	15149	"	
125	M-2	Wanda Kamińska	2	26671	Min. Łączn.	
126	M-2	Edmund Cichowski	2	27706	NBP	
127	M-3	Bogusław Kamola	3	17277	szeregowy	
128	M-2	Jerzy Siewor	2	23348	"	
129	M-2	Jerzy Gaertner	2	15529	"	
130	M-2	Wojciech Kolakowski	2	23598	"	
131	M-3	Jan Dużyński	3	17306	"	
132	M-3	Michał Olsiewicz	3	15013	"	
133	M-3	Tadeusz Laskowski	2	19824	szeregowy	
134	M-2	Zbigniew Klebowicz	2	20846	szeregowy	
135	M-2	Władysław Jakowlew	2	29081	przekw.	
136	M-2	Andrzej Pietrowski	2	15050	szeregowy	
137	M-2	Marek Świdorski	2	20893	"	
138	M-3	Jerzy Salomonczyk	2	14764	"	
139	M-3	Janusz Wasilowczyk	2	16866	przekw. + orzec. upr. do dod. pom.	
140	M-2	Halina Bodnar	2	25259	NBP	
141	M-2	Zofia Brodowska	3	28749	szeregowy	
142	M-3	Wojciech Nykel	3	14973	szeregowy	
143	M-2	Jan Sandomierski	2	21624	"	
144	M-2	Maciej Kierzkowski	2	22536	"	
145	M-2	Aleksander Kozłowski	3	29714	St. Zw. Sp. Pr.	
146	M-3	Maria Potkańska	3	15126	szeregowy	
147	M-3	Józef Kessler	3	16236	"	
148	M-2	Barbara Ciecielska	3	23637	"	
149	M-2	Jerzy Krenkiel	1	23093	"	
150	M-2	Siergiej Bogdan Dragowski	2	25284	"	
151	M-3	Tadeusz Bojko	2	23199	"	
152	M-2	Danuta Radzio	2	24242	"	
153	M-3	Krzyszyna Sperka	3	15753	"	
154	M-3	Lesław Adamski	3	16169	"	
155	M-2	Wojciech Rajewski	1	33576	St. R. N.	
156	M-2	Jerzy Kuźmiński	2	20398	przekw. + orzec. Ministra	
157	M-3	Tadeusz Bałcerkiewicz	3	17134	szeregowy	
158	M-2	Antoni Raczyk	2	30533	MSW	
159	M-2	Alina Miniewicz	2	30207	WOW	
160	M-2	Ewa Wipszycka-Bravo	2	22054	szeregowy	
161	M-3	Cezary Trojanowski	2	30983	"	+ orzec. Kom. Lek.
162	M-3	Halina Wojska	2	24356	"	+ orzec. Kom. Lek.
163	M-2	Zygmunt Szeniawski	2	22969	"	
164	M-2	Wiera Niemczewska	2	25503	"	
165	M-2	Marek Sylw. Sonnenberg	2	23376	"	